Nr. 339 (2167) Warszawa, Czwartek 13 grudnia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 1100000.—
bez odnoszenia „ 1000000.—
na prowincji mies. „ 1100000.—
Zagranicą „ 2000000.—

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 50000
Nekrologi „ 20000
zwyczajne „ 30000
drobne za jeden wyraz „ 15000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 50.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Pod rządami paskarzy.

Jeszcze nigdy dotąd, w najcięższych nawet dla kraju chwilach powojennej ruiny i inwazji bolszewickiej nie przechodziła Polska takiego katastrofalnego kryzysu gospodarczego, co obecnie, w czasie, gdy produkcja rolna i przemysłowa doszła już niemal do pełni swego rozwoju z przed wojny.

Ale też za żadnego z rządów poprzednich *spekulacja i lichwa paskarska nie doszły do takiego* dzikiego, prawdziwie zwierzęcego *rozpasania*, jak właśnie pod rządami tych, co podczas wyborów „powszechną taniość", a później, przy objęciu władzy „uzdrowienie" naszego życia gospodarczego, z takim jarmarcznym hałasem zapowiadali i przyrzekali...

I nigdy jeszcze dotąd warstwy pracujące nie były tak nielitościwie *smagane biedą i niedostatkiem*, jak teraz, pod rządami obozu chjeńsko - witosowego.

Chjena doprowadziła stosunki Polski do jakiegoś naprawdę już obłąkańczego paradoksu.

Prasa chjeńska probowała z początku wmówić w kraj, że właściwie drożyzny „niema", że to „tylko"... marka spada, że więc paskarze „niewinni"... A kiedy to cyniczne dowodzenie zbyt już zaczęło trącić błazeństwem, argumentują różni „ekonomiści" dwugroszowi, że to co się obecnie dzieje, to nie wyzysk paskarski, lecz tylko.. „dostosowywanie" się cen do równi złota lub normy przedwojennej...

Otóż, jak kłamliwemi i krętackiemi są te „argumenty", fabrykowane specjalnie tylko w obronie paskarstwa to oświetli najlepiej pobieżne bodaj porównanie obecnych cen żywności z cenami przed wojną na terenie choćby tylko b. zaboru rosyjskiego.

Dla porównania bierzemy kurs złotego rubla, wynoszący (10 b. m.) 2.227.000 mkp. i ceny z tegoż dnia.

Kwarta masła (2 f. 8 dkg.) kosztowała od 60 do 85 kop., a więc w przeliczeniu na marki winna dziś kosztować 1.350.000 do 1.800.000 mk., kosztuje już 2 miljony i więcej.

Kwarta mleka kosztowała 4 do 6 kop., (90 do 100 tys. mkp.), dziś kosztuje już do 200.000 czyli 100 proc. więcej, niż przed wojną.

Jajko kosztowało średnio 2 kop. (około 45.000 mkp.) dziś kosztuje do 60.000 mkp. o 25 proc. drożej, niż przed wojną.

Tłuszcze zwierzęce przed wojną średnio 24 kop. (przeszło pół miljona mkp.), *dziś 600 — 700 tys.*

Wołowina i wieprzowina przed wojną 15 — 20 kop. za funt (350 — 450 tys. mkp.) dziś kosztuje toż samo i więcej z dalszą tendencją zwyżkową.

Funt mąki pszennej kosztował przed wojną do 5 kop. (ok. 100.000 mk.) dziś kosztuje 120 tys. z tendencją do stałej zwyżki; podobnie droższą jest mąka żytnia i chleb.

Żyto *osiągnęło już cenę przedwojenną*, pszenica ją *przekracza*, cukier również *przekroczył* cenę przedwojenną a od maja do dziś pod rządami Chjeno-Piasta zdrożał już blisko o 1000 procent.

Wyroby przemysłowe i węgiel w sposób znacznie jeszcze większy cenę przedwojenną przekroczyły...

Ten gwałtowny przewrót w stosunku cen obecnych do przedwojennych i do równi złota, dokonał się — *na korzyść paskarstwa a na zgubę ludności i Państwa — w ciągu półrocznej gospodarki chjeńsko-witosowej!...*

Paskarstwo rolne i przemysłowe, *popierane i chronione przez obecną większość sejmową i obecny Rząd*, ceny swe śrubuje ponad zwyżkę dolara, wyśrubowało je już ponad normy przedwojenne i śrubuje w dalszym ciągu.

A tymczasem szerokie masy ludności ubożeją coraz szybciej.

Przed wojną — jak wiadomo — przypadało na 1 mieszkańca w Polsce przeciętnie ok. 10 dolarów. Dziś — przy obiegu banknotów papierowych na 53 tryljony — *przypada zaledwie pół dolara*... Jeżeli porównamy z tem ceny żywności lub ceny wyrobów przemysłowych (ubranie, obuwie), wówczas dopiero wystąpi w całej jaskrawości rozbój, dokonywany na kraju przez paskarstwo rolne i przemysłowe, rozbój, dzięki któremu poziom życia warstw pracujących obniża się coraz gwałtowniej!...

Więc przy obfitości środków spożywczych i innych produktów w kraju ludność swe najbardziej palące potrzeby życiowe ograniczać musi coraz bardziej, aż do granicy kompletnej nędzy...

Za to jednak rosną fortuny paskarskie...

Kcz.

Przeciwko obalaniu reformy rolnej.

Przemówienie sejmowe posła tow. J. Kwapińskiego.

(W streszczeniu).

Jaki jest ustrój rolny w Polsce? Wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Przeszło 12 miljonów ludzi na wsi cierpi nędzę i wyczekuje jak zbawienia poprawy swego bytu, a tymczasem 20,000 obszarników ma w swem ręku z górą trzecią część całej powierzchni ziemi w kraju. Dwie trzecie części rodzin chłopskich ma gruntów za mało do utrzymania. W chwili niebezpieczeństwa, w czasie najazdu bolszewickiego, w lecie 1920 r. prawica głosowała za ustawą o wykonaniu reformy rolnej, ale po zawarciu pokoju rozpoczęła bezprzykładną walkę z tą ustawą i toczyła ją aż do chwili zwycięstwa t. j. zawarcia paktu przez p. Witosa z prawicą. P. Osiecki przedłożenia swego nawet nie uzasadnił. Może wstydził się okłamywać miljonowe rzesze *(tow. Reger: Wystarczył nakaz Hammerlinga))*.

Nowa ustawa niweczy ustawę z 15 lipca 1920 r. Panowie Witos, Hammerling i Kiernik są grabarzami reformy rolnej. Czy posłowie, zasiadający w centrum, przyjrzeli się dokładnie artykułowi 1B, który pozostawia ziemię w rękach biskupów i klasztorów? Przyjrzyjcie się artykułom 3 i 4. Czy sumienia wasze są tak głuche, że nie możecie usłyszeć innego głosu, jak tylko głos tych, którzy za waszemi plecami zawarli układ z waszym odwiecznym wrogiem, obszarnictwem. Historja napiętnuje was tak, jak spisek Targowicki. Nowa ustawa pozwala obszarnikom na zatrzymanie majątku aż do 1120 ha. Cóż zostanie na parcelację? Osławiony wasz pakt rozkłada parcelację na lat 10. Jestem przekonany, że i za lat 20 tego nie przeprowadzicie, ale choćby i tak było, to czyż ludzie mają przez 10 lat niemal umierać z głodu? *(p. Kornicki: A jakby pan to zrobił?)* Przeczytam deklarację. *(p. Kornicki: Tak jak w Rosji?)*. Nawet reakcjoniści rosyjscy, siedzący w Berlinie uznali fakt dokonany przez chłopa rosyjskiego.

A kto ma przeprowadzić tę parcelację? Owe osławione spółki parcelacyjne. *(p. Kozłowski: Niech pan coś powie o spółdzielniach)*. Mogę o nich bardzo dużo powiedzieć i nie wstydzę się tego *(Głos na lewicy: Pan sołtys w Zakopanem winem handluje)*.

Panowie zmienili nawet projekt rządowy, wstawiając postanowienie, że dla parcelacji dóbr martwej ręki trzeba uzyskać pozwolenie Stolicy apostolskiej. *(p. Kozicki: Ale nie w każdym wypadku. Sprawy własności rozstrzyga się z właścicielem. Ks. Nowakowski: Panie Kwapiński, jak pan będzie umierał, to pan będzie inaczej mówił)*. Pamiętam dobrze, jak pan Kowalczuk w komisji bardzo namiętnie występował przeciw uroszczeniom kleru. Ale wystarczyło klerykałom zaprotestować i Piastowcy bardzo szybko ustąpili.

Czy nie należało raczej wnieść noweli do istniejącej ustawy, skoro ma ona pewne wady? Tak np. trudno pojąć dlaczego w chwili, kiedy prawica byłaby się zgodziła na wszystko, t. j. w roku 1920, Piastowcy przystali na to, żeby do ustawy, która bądź co bądź miała charakter rewolucyjny, wpakować, jako czynnik rozstrzygający Sąd Najwyższy. Przecież zdarzył się wypadek, że majątek już rozparcelowany tą drogą musiano oddać właścicielowi! Można więc było zmienić pewne ustępy, ale stronnictwo pana Witosa poszło inną drogą i na podstawie porozumienia z prawicą dziś przekreśla zasady reformy rolnej. Jestem przekonany, że niezadługo panowie siedzący na środku Izby powiedzą: Oszukano nas, zamiast reformy mamy rozczarowanie mas. Już dziś nie możecie pokazać się na wsi. Własnemi rękami zakuliście chłopa w kajdany niewoli obszarniczej. *(Śmiech na prawicy. P. Manterys: Wolimy byle jakiego pana, niż dobrego bolszewika. P. Mrozowski: Co pan robił w Orle?)* Mogę się zawsze wylegitymować i jestem dumny z tego, com tam robił. *(p. Manterys: Przyznaj się pan, czy pan miał nominację od bolszewików?)* Na nierozumne pytania nie odpowiadam. To, że panowie jesteście posłami polskimi, zawdzięczacie poczęści i mojej krwi. Nie wiem, co każdy robił, ale wyście może byli urzędnikami najeźdźców, gdy ja nosiłem łańcuchy. *(Głos na prawicy: Braci zabijał. Wrzawa)*.

Domagamy się, aby reforma była przeprowadzona według zasad, które formułujemy w następujący sposób:

Stojąc na stanowisku uchwały Sejmu Ustawodawczego, z dnia 10 lipca 1919 r., zmierzającej do przebudowy ustroju rolnego w Polsce i stwierdzając, że jedynie wykonanie tej uchwały było wadliwe — Zw. P. P. S. uważa przeprowadzenie reformy rolnej za jedną z najpilniejszych spraw, a to ze względów zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, i dążyć będzie do wprowadzenia jej w życie z następującemi zmianami:

1) w rękach wielkich właścicieli ziemskich pozostawia się nie więcej, niż 180 ha. Reszta ziemi przechodzi na rzecz Państwa bez wykupu (Oklaski na lewicy).

2) Z ziemi tej tworzy się parcele od 5 do 15 hektarów, zależnie od wartości gleby.

Parcele otrzymują w następuiacym porządku:

a) pracownicy rolni i drobni dzierżawcy, którzy przez parcelację danego objektu tracą warsztat pracy.

b) posiadacze sąsiednich karłowatych gospodarstw,

c) inni bezrolni i małorolni,

d) kolonje robotniczo-urzędnicze w promieniu zasiedlenia miast i osad fabrycznych,

e) miastom przydzielone zostaną odpowiednie obszary ziemi, stosownie do sfery ich interesów.

3) Kooperatywy rolne lub spółki gospodarcze miejscowych robotników rolnych i małorolnych będą jaknajusilniej popierane. W razie jeżeli kooperatywa lub spółka wystąpi o przydzielenie jej gruntu, majątek ziemski zostaje im oddany na takich samych warunkach, jakby ją otrzymali robotnicy rolni niezrzeszeni.

Pewna ilość majątków uprzemysłowionych oraz parcel podmiejskich przekazana zostanie Związkom stowarzyszeń spożywców, lub poszczególnym stowarzyszeniom spożywców.

4) Robotnicy rolni, którzy przepracowali 25 lat w folwarku parcelowanym oraz długoletni drobni dzierżawcy otrzymują ziemię zupełnie bezpłatnie. Inni nabywcy obowiązani są wpłacać na rzecz Skarbu określone sumy w ratach 30-letnich.

5) Parcele nie mogą być rozdrabniane, a ziemia nie może być przedmiotem handlu.

6) Parcelację przeprowadzają wyłącznie urzędy państwowe pod kontrolą reprezentantów robotników rolnych, drobnych dzierżawców i małorolnych.

7) W każdym powiecie wydzieli się jeden do czterech folwarków na gospodarstwa wzorowe, hodowlane i rolniczo-szkolne.

Zdajemy sobie sprawę, jako socjaliści, że idealnym ustrojem rolnym byłby ustrój, oparty o kontrolę całego społeczeństwa. Jeszcze w Sejmie Ustawodawczym obecny przewodniczący klubu naszego, tow. Barlicki przedstawił projekt rozwiązania zagadnienia agrarnego. Jednakże, zdając sobie sprawę z trudnego niesłychanie położenia, w jakiem się znajduje lud wiejski, zdając sobie sprawę, że mamy do czynienia z olbrzymią masą gospodarstw karłowatych, które należy zaopatrzyć w ziemię — uważamy za odpowiednie powiększyć ich indywidualną własność do rozmiarów, przewidywanych tu w naszym projekcie. Wyższe rozmiary są niemożliwe, ponieważ niema dostatecznej ilości gruntów rozporządzalnych.

Popieramy reformę rolną, bo uważamy, że trzeba złagodzić wielką krzywdę i kryzys głodowy na wsi *(Głos na prawicy: Niech pana o to głowa nie boli)* — boli mię o to, bo myśmy za Polskę walczyli w interesie ludu pracującego, a wyście nas nazywali szaleńcami, że walczymy przeciw trzem mocarzom. *(Głos: Pan powinien siedzieć już od trzech lat w więzieniu)*. Był czas, że siedziałem w więzieniu i odwiedzał mnie gubernator, ale w 22 dni po tem ja odwiedziłem gubernatora, który siedział w więzieniu.

Wychodzimy z tego założenia, że między robotnikiem, pracującym w mieście, a gospodarzem małorolnym, który nie może pomieścić się ze swoją rodziną na wsi, który wysyła swoje dzieci do fabryk, musi być łączność i wspólność interesów. I w imię tych wspólnych interesów ludu pracującego wsi z ludem pracującym miast idziemy wspólnie w obronie reformy rolnej. *(Huczne oklaski na lewicy)*.

ZOFJA WOJNAROWSKA.

Pragnienie.

Chciałabym mieszkać w kryształowym domu
na rozstajnych szerokich drogach,
jak polna trawa uboga
w kropelce rosy mieszka albo w błyskach gromu.
Chciałabym mieszkać w kryształowym domu
na rozstajnych szerokich drogach,
chciałabym, ze snu otworzywszy oczy,
widzieć gwiazdy i Boga.

Chciałbym mieszkać w kryształowym domu
i o każdej patrzeć porze
i na góry i na morze
w osiem stron świata,
i widziećbym pragnęła, jak mój dom przezroczy
łaska słońca przepływa bogata,
jak mój dom czysty iskrzy się i mieni,
jak gwiazda, od słonecznych promieni.

Chciałabym mieszkać w kryształowym domu
na rozstajnych szerokich drogach,
i patrzeć, jak idą ludzie
po pagórach i rozłogach
w męce, w trudzie, —
idą, idą w różne strony,
tłum ślepy i umęczony,
biedni, biedni, biedni ludzie...

I chciałabym w pragnieniu, co mną całą włada
i trawi w bezsenne noce,
chciałabym, żeby umęczone oczy,
zaślepłe przez życia znoje,
zobaczyły dom przezroczy,
dom, świecący jak gwiazda na rozstajnych drogach,
a w domu na białym stole
chleb dla głodnych i owoce,
a dla smutnych serce moje.

Za rządów drożyzny i paskarstwa

OGŁADZANIE POLSKI.

W ostatnich czasach na rynku hurtowym odczuwać się daje brak artykułów pierwszej potrzeby, a w pierwszym rzędzie mąki, mięsa i nabiału. Wywołuje to zwyżkę cen, nieusprawiedliwioną ani spadkiem wartości marki, ani rzeczywistym brakiem tych artykułów.

Jednocześnie jednak z tym objawem, odczuwanym na wszystkich rynkach wewnętrznych, dało się zauważyć przepełnienie rynku gdańskiego, rodzime bowiem paskarstwo polskie, korzystając z tego, że pewne zahamowanie zwyżki dewiz na giełdach polskich nie pozwala na dalsze wydatniejsze śrubowanie cen, zaczęło posiadane zapasy wywozić do Gdańska, skąd dalej szmugluje się je zagranicę. Ma to ten skutek, iż w Gdańsku, który dotychczas bezskutecznie walczył z wzrastającą z dnia na dzień drożyzna, ceny niektórych artykułów dowożonych z Polski, spadły o połowę, mięso np. z 1 guldena 40 fenigów za funt niemiecki spadło do 0.70 guldena, co przy kursie 1 milj. mkp. = 1.40 guld. gdańskiego stanowi 500.000 mkp. za funt niem. = 500 gramom mięsa, to jest taniej nawet niż w Warszawie. W tym również stosunku pozostają inne ceny, a mianowicie masła, jaj i t. p. Wedle informacji Agencji Wschodniej, ceny w Gdańsku w porównaniu z cenami z dn. 1 października spadły przeciętnie o 30 proc., wtedy, gdy na rynkach polskich stale wzrastają.

Jest to wynikiem polityki obecnego rządu, który toleruje wywóz artykułów pierwszej potrzeby do Gdańska i przez palce patrzy na uprawiany tam szmugiel pograniczny. Składy w Gdańsku w danej chwili przepełnione są zapasami zboża i nabiału polskiego w oczekiwaniu pozwoleń na wywóz i z każdym dniem lepszych konjunktur eksportowych.

A miasta polskie tymczasem ogładza się coraz bardziej, obciążając nadto ludność ich coraz większemi podatkami pośredniemi.

DROŻYZNA MĄKI I CHLEBA.

Cena mąki pszennej amerykańskiej znowu została podwyższona z 365 do 400 tys. mk. za klg. Jednocześnie podrożała również pszenna mąka krajowa, która sprzedawana jest obecnie w hurcie po 5 miljonów mk. za pud, t. j. po 312.500 mk. za kg. (cena poprzednia 295 tys.).

W ślad za mąką pszenną idzie mąka żytnia i chleb, którego cena od dn. 13 b. m. podwyższona zostaje w sposób następujący: chleb 50 proc. w hurcie do 189.000, w detalu do 203.200 (poprzednia cena 187 tys.), 70 proc. w hurcie do 163 tys., w detalu 185.200 (poprzednio 161 tys.), sitkowy II gat. w hurcie 142 tys., w detalu 152.600 (139.700), razowy w hurcie 134 tys., w detalu 144 tys. (132.200) za kg. Cena bułeczek wagi 35 gr. wynosić będzie w hurcie 16.000 w detalu 17.600 mk. za sztukę. Tylko ceny chleba wypiekanego przez Wydział Zaopatrywania pozostają bez zmiany. (b).

Paskarskie ceny chleba pozostają w związku ze zmową piekarzy, dokonaną na odbytym niedawno zjeździe majstrów piekarskich, którzy wysunęli żądanie, aby cenę 1 funta chleba kalkulować wedle ceny 1 funta mąki z dodaniem 20 proc., wtedy, gdy przed wojną w piekarstwie obowiązywała zasada, że cena 1 funta chleba równać się winna cenie 1 funta mąki, t. zw. zaś przypiek stanowić winien zwrot kosztów produkcji i zysk.

Wprawdzie komisarjat rządu zaoponował przeciw tej nowej kalkulacji, piekarze jednak nie wiele będą sobie robili z tego i w dalszym ciągu obdzierać będą konsumentów.

CORAZ DROŻEJ!

Wczoraj podrożało w dalszym ciągu znacznie mięso, wędliny i tłuszcze; za mięso wieprzowe bez kości (mielone) żądano 440 tys. mk., za wieprzowinę 460 — 490 tys. mk. za wędliny 570 — 580 mk. tys. za słoninę 510 tys., za szmalec 800 tys.

Cukier sprzedawany jest naogół niechętnie po 460 tys. mk. za kryształ i po 600 tys. za kostkę, przyczem tej ostatniej jest na rynku więcej, niż kryształu, który, jako narazie tańszy, ukrywany jest przez spekulantów.

PAN BAJDA BEZ NOMINACJI.

Mimo, iż t. zw komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną, dr. Bajda urzęduje w tym charakterze od sierpnia — nie ma on — jak się okazuje — dotąd nominacji. Tę swoją bolączkę poruszał p. Bajda w komisji sejmowej do walki z drożyzną oraz na Tymczasowej Radzie Spożywców — pozostało to jednak bez echa... Pan Witos i p. Kiernik nie spieszą się ze stabilizacją swego protegowanego, dość podobno krytycznie zapatrując się na jego — jak chcą jedni — „działalność" i — jak mówią drudzy — „bezczynność"...

1 FRANK „POCZTOWY" — 690.000 MK.

T. zw. frank pocztowy, stanowiący ekwiwalent franka złotego, ustalony został ostatnio na 690 tys. mk. W związku z tem spodziewać się należy nowej podwyżki taryfy pocztowo - telegraficznej.

CENY TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Stowarzyszenia i Związki kupieckie uchwaliły w dniu wczorajszym nowy cennik detaliczny na artykuły kolonjalne, obowiązujący od dn. 12 b. m. aż do odwołania. Kilogram herbaty 3.500.000 mk. herbaty Pecoe Orange 6 milj. mk., kawa zbożowa 200 tys. mk., kawa palona od 2.400 tys. do 2.900 tys. mk. kakao na wagę 600 tys. mk. holenderskie 1 milj. mk., cykorja włocławska od 300 do 360 tys. mk., ryż 480 tys. mk., drożdże 1.440 tys. mk. marmelada 720 tys. mk., ocet stołowy litr 87.500 mk., ocet do marynat 175 tys. mk. zapałki paczka 140 tys., jedno pudełko zaś 15.000 mk.

CENA SOLI.

W handlu detalicznym ustalono nową cenę na sól. Kilogram soli jasnej 46.000 mk. funt 19.000 mk., poznańska biała klg. 40 tys. mk., funt 16 tys. mk., ciemna wieliczka 34 tys., funt 14 tys. mk.

PASEK KAWIARNIANY.

Związek właścicieli cukierni i kawiarni przedstawił Kom. Rządu nowy cennik. Cukiernicy domagają się zmiany ceny w stosunku następującym: szklanka białej lub czarnej kawy 200 tys. mk., herbata 100.000 mk. mleko 100 tys .mk.

KSIĄŻKA STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ NIEDOSTĘPNIEJSZA.

Mnożnik księgarski z dniem 15-go b. m. ma być podniesiony do 400.000.

O fundusze dla „Guzohanu"

Zreformowany przez p. Bajdę Główny Urząd zaopatrywania — t. zw. „Guzohan", pozostaje obecnie bez środków obrotowych na zakup mąki dla miast. Ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło w sprawie tej do Rady ministrów, ta jednak zgodę na asygnowanie nowych miljardów uzależniła od zgody min. Kucharskiego. To uzależnienie akcji aprowizacyjnej od p. Kucharskiego wzmacnia — jak mówią wtajemniczeni — jego pozycję w Rządzie, pan Kiernik bowiem otrzyma fundusze na zakup zboża o tyle, o ile Piast popierać będzie politykę skarbową p. Kucharskiego. Gdy nie dojdą z sobą do ładu — konsekwencję tego poniosą... spożywcy!

Chodzi tu o sumę potrzebną na zakup 2000 wagonów zboża, które stanowić mają rezerwę rządową na zaopatrywanie miast...

AKADEMJA KU CZCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

W niedzielę, dn. 16 grudnia, o godz. 6 p.p. w sali Kasyna Gazowni, ul. Ludna 10, Klub Zw. zaw. prac. zakł. gazowych urządza Akademję ku czci

GABRYELA NARUTOWICZA

w rocznicę Jego śmierci. Przemawiać będzie tow. T. Szpotański. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne, chór i orkiestra gazowników.

„Atut polityczny".

„Kurjer Lwowski" ogłasza następujący dokument, podpisany przez prezesa Małopolskiego Tow. Rolniczego p. Jurę w charakterze wice-prezesa okręgowego zarządu Piasta w Krakowie.

P. Str. Ludowe „Piast"
w Krakowie
Oddział Organizacyjny.

Kraków, 27.XI 1923.
Ściśle poufne.

WPanie!

Na skutek starań premjera Witosa uboga ludność Małopolski otrzyma po zniżonej cenie pewne ilości węgla, nafty i soli (węgiel otrzymują powiaty bezleśne):

Zniżka wynosi przy węglu ⅓, przy nafcie i soli połowę. Artykuły rozprowadzi Związek ekonomiczny Kółek rolniczych, składnice powiatowe i Kółka rolnicze pod kontrolą Małop. Tow. rolniczego.

Zawiadamiając o tem WPana w drodze poufnej, **prosimy wyzyskać tę okoliczność, jako atut polityczny.** — Komitet rozdzielczy ustanowiony przez M. T. R. W.-prezes Jura, Okr. Zarząd P. S. L. „Piast". Sekretarz Lach.

„Kurjer Lwowski" wyciąga stąd wniosek, że artykuły pierwszej potrzeby, nabyte za pieniądze podatkowe, pochodzące ze skarbu Państwa, idą na propagandę polityczną, państwowa zaś akcja humanitarna staje się narzędziem korupcji politycznej.

Jeszcze jedna Rada.

Obok komitetu ekonomicznego Rady ministrów, który stanowić ma ciało doradcze dla Rządu, oraz Rady skarbowej, jako doradczyni p. Kucharskiego, powstać ma jeszcze jeden ściślejszy komitet doradczy, a mianowicie Komitet finansowy przedsiębiorstw państwowych który utworzony ma być na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, a który w pierwszym rzędzie ma powziąć ostateczną decyzję co do wydzierżawienia monopolu tytuniowego. Pozatem nowy ten komitet, który przedewszystkiem pilnować będzie interesów partyjnych obecnej większości rządowej w przedsiębiorstwach państwowych, ma zająć się ustaleniem inwentaryzacji i zasad bilansowania przedsiębiorstw państwowych z uwzględnieniem ich autonomji i zasad kalkulacji handlowej. Chodzi o to, aby za rządów drożyzny i paskarstwa utworzyć z przedsiębiorstw państwowych szereg państwowych paskarskich placówek, któreby nie kolidowały z apetytami paskarskiemi stronnictw rządzących w imię haseł wolnego... paska!

Wernyhora z Biłgoraja.

Posłowie lewicowi oświetlili w komisji wojskowej działalność prok. wojskowego Ganczarskiego i przypomnieli rolę, jaką odgrywał w Legjonach Polskich, do których był przydzielony przez c. i k. naczelną komendę armji austr., jako jej mąż zaufania dla przestrzegania „prawomyślności" Legjonów i dla usuwania elementów „nieprawomyślnych".

Tak też pojmował swą rolę p. Ganczarski, gdy w maju 1917 r. dokonał aresztowania oficerów legjonowych za udział w zjeździe w Ostrołęce oraz, gdy w czerwcu 1917 r. **opracował** dla gen. Zielińskiego raport do c. i k. komendy armji z **wnioskiem na usunięcie** z Legjonów posłów socjalistycznych, a zarazem oficerów legjonowych: Moraczewskiego, Bobrowskiego i Liebermana.

Zapewne „Gazeta Poranna" uzna także i to działanie p. Ganczarskiego za czyn patrjotyczny, dlatego dodajemy, że w sferach oficerów legjonowych otrzymał p. Ganczarski w maju 1917 r. zaszczytną nazwę „Wernyhora z Biłgoraja", a to w uznaniu za proroctwa, jakie czynił gen. Szeptyckiemu w Biłgoraju, przepowiadając mu wielką przyszłość. Proroctwa te nie były szeroko znane, to też p. Ganczarski powtórzył je na obiedzie pożegnalnym wydanym w maju 1917 r. dla gen Szeptyckiego, mianowanego generalnym gubernatorem w Lublinie.

Ten pan jest dziś — w armji polskiej za rządów gen. Szeptyckiego, prokuratorem do spraw szczególnej wagi!

30 KONFISKATA „NAPRZODU".

„Naprzód" donosi pod datą 11 grudnia:

W poprzednim numerze „Naprzodu" prokurator skonfiskował uchwałę polityczną C. K. W. P. P. S. o akcji lewicy, celem obalenia obecnego gabinetu i utworzenia nowego rządu. Uchwała ta poprzednio była już w streszczeniu zamieszczona w „Naprzodzie" i nie została skonfiskowana. W pełnem brzmieniu zamieściła ją cała prasa warszawska (nietylko „Robotnik" i dzienniki lewicowe, lecz także dzienniki rządowe, jak „Rzeczpospolita"), oraz cała prasa prowincjonalna.

Konfiskowanie tego rodzaju wiadomości, trzymanie obywateli w niewiedzy o tem, co się dokonywa na arenie parlamentarnej, jest wprost nie do pomyślenia w republice o ustroju demokratycznym i parlamentarnym.

***

29 konfiskata „Naprzodu" nastąpiła za następujące artykuły:

1) na pierwszej stronie skreślono dwa ustępy artykułu o dymisji ministrów Osieckiego i Nowodworskiego p. t. „We własnem błocie";

2) na trzeciej stronie skreślono tytuł nawnioskiem posła d-ra Perla w sprawie umieszczenia dat na rozporządzeniach urzędowych oraz wiadomość o dymisji ministra sprawiedliwości p. Nowodworskiego;

3) na czwartej stronie skreślono pierwszy ustęp artykułu p. t. „Prześladowania", dotyczący systemu konfiskat „Naprzodu".

UCZCZENIE TOW. POSŁA DR. EMILA BOBROWSKIEGO.

Czytamy w „Naprzodzie":

W sobotę 8 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, odbyło się zebranie towarzyskie, ku uczczeniu tow. posła dr. Emila Bobrowskiego, wydanego sądowi przez chjeńsko - piastową większość. W sali usiedli przy ustawionych stołach zaproszeni towarzysze, na honorowem miejscu stał fotel, przybrany w girlandy czerwonych goździków, przygotowany dla tow. posła Bobrowskiego.

Wchodzącemu tow. dr. Bobrowskiemu zgotowano gorącą owację, poczem zabrał głos tow. dr. Kunicki imieniem Krakowskiej Rady Robotniczej P. P. S., który powiadomił, iż Rada Robotnicza na posiedzeniu, odbytem w niedzielę 2 grudnia, jednomyślną uchwałą postanowiła mianować tow. posła Bobrowskiego pierwszym honorowym przewodniczącym krakowskiej Rady Robotniczej. Równocześnie tow. dr. Kunicki wręczył tow. Bobrowskiemu dyplom w artystycznie wykonanej teczce. Dalej przemawiali: imieniem ogółu zorganizowanych robotników krakowskich tow. Jasiński; imieniem metalowców — tow. Butrymowicz; imieniem radnych miejskich P. P. S. — tow. Oplustil; imieniem lwowskiego O. K. R. P. P. S. — tow. Skalak, tow. Haecker, redaktor „Naprzodu"; tow. Packan i wielu innych. W odpowiedzi przemówił tow. poseł dr. Bobrowski, dziękując w serdecznych słowach za owację.

W czasie zebrania odśpiewał liczne pieśni chór Lutni robotniczej.

Strajk lekarzy w Łodzi ukończony.

(telefonem)

W dn. 11 b. m. zakończony został trwający już od kilku tygodni strajk lekarzy w łódzkiej Kasie Chorych. Lekarze otrzymali podwyżkę 135% do swych pensji. Pozatem co dwa tygodnie ma się odbywać regulacja płac na podstawie wykazów Urzędu Statystycznego.

Wczoraj lekarze przystąpili do normalnej pracy.

O dymisję p. Nowodworskiego

Z. P. P. S. wystosował do premjera p. Witosa interpelację, wyrażającą zdumienie, że p. Nowodworski dotychczas pozostaje na stanowisku ministra i członka Trybunału administracyjnego. P. Nowodworski, będąc min. sprawiedliwości, **zmusił** prokuratora krakowskiego do wniosku o wydanie trzech posłów soc. Gdy komisja sejmowa uzasadnienie wniosku uznała za niedostateczne p. Nowodworski **telefonicznie** wezwał prokuratora krakowskiego do przedłożenia nowego materjału. Gdy prokurator oświadczył, że materjału takiego nie ma, p. Nowodworski polecił swemu urzędnikowi z min. spr. **uzupełnienie dodatkowe sfabrykować.** Urzędnikiem tym jest p. Kondratowicz, b. prokurator Rosji carskiej, a w czasie rewolucji **doradca prawny Kołczaka.**

Po wypadkach krakowskich p. Nowodworski zawiesił w urzędowaniu dwuch prokuratorów: Brazona i Czyszczana, a później zarządzenie to cofnął. W ten sposób sam wydał wyrok na swoje postępowanie, jako zupełnie nieuzasadnione.

P. Nowodworski wbrew obowiązującym w Małopolsce przepisom prawnym, przysłał do Krakowa dla prowadzenia śledztwa p. Huta ze Lwowa. Prowadzenie śledztwa przez p. Huta jest nieważne. Sędziowie okręgu krakowskiego uchwalili protest przeciwko temu bezprawiu.

W swojem przemówieniu w Sejmie p. Nowodworski popełnił niesłychany lapsus, oświadczając, że rozporządzenia władz mogą nie nosić daty!

Pomimo pogłosek o dymisji p. Nowodworski wciąż jeszcze jest ministrem, chociaż minister tak skompromitowany jest niemożliwy zarówno na stanowisku ministra, jak członka Trybunału administracyjnego.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela urządza dn. 13 b. m., w czwartek o godz. 8 wiecz. w sali Towarzystwa Higjenicznego (Karowa 31) odczyt tow. senatora St. Posnera p. t.

„Nietykalność osobista na tle Konstytucji Polskiej".

Odczyt zagai poseł Śmiarowski, Prezes Ligi Ob. Pr. Czł. i Ob.

Bilety w cenie 200 tys. mk. i 100 tys. mk. nabywać można w Administracji „Robotnika" i w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Niebywała procedura.

KUCHARSKI WNOSI POPRAWKI DO USTAWY PO JEJ PRZYJĘCIU!

O niesłychanym chaosie, panującym w Rządzie, świadczy fakt następujący, jakiego nie notowała dotychczas kronika naszego parlamentu, a bodaj kronika parlamentarna wogóle.

Onegdaj, 11 b. m., Sejm przyjął w ostatecznej formie odesłaną przez Senat ustawę o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

I oto zaraz, po uchwaleniu ustawy, **tego samego dnia minister skarbu p. Kucharski wnosi do Sejmu nowelę, zmieniającą częściowo dopiero co przyjętą ustawę!!**

Jakto? Więc p. Kucharski nie zdążył wnieść tych poprawek ani w Sejmie, ani w Senacie, ani na komisji ani w plenum, ani przy drugiem, ani przy trzeciem czytaniu?... Namyślił się dopiero wtedy, gdy ustawa została w ostatecznej formie przyjęta!!

Tego rodzaju niechlujstwo prawodawcze jest czemś wprost potwornem!

Oczywiście wniesienie noweli natychmiast po uchwaleniu ustawy wstrzymuje ogłoszenie, a tem samem wykonanie tej ostatniej.

Tak wygląda kuchnia prawodawcza p. Kucharskiego.

Z Komisji Budżetowej

O nową emisję bonów złotych.

Na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywano umieszczoną na p. 1 porządku dziennego ustawę o wypuszczeniu bonów złotych serji II-ej.

Tow. Pączek zaznaczył, że pomysł b. ministra skarbu p. Grabskiego — wypuszczenia bonów złotych był dobry, pozwalał on bowiem ograniczyć drukowanie marek oraz umożliwił oszczędzanie. Oprócz bonów złotych Pocztowa Kasa Oszczędności otworzyła wkładki złotowe na książeczki. Widzieliśmy ludzi biednych: robotników, urzędników, studentów, inwalidów i t. p., którzy gromadnie cisnęli się do kas skarbowych czy P. K. O., by ulokować swój grosz w bonach lub na książeczki nie na t. zw. „czarną godzinę", bo z płac dzisiejszych nikt nie jest w stanie oszczędzać na przyszłość — lecz żeby zebrać w ciągu miesięcy odpowiednią kwotę na kupno ubrania, obuwia i innych niezbędnych rzeczy.

P. minister Kucharski przekreślił projekt p. Grabskiego, wstrzymał sprzedaż bonów złotych i oświadczył, że bony złote są nieszczęściem dla Państwa i Skarbu i że należy jaknajprędzej z bonami złotymi skończyć. Teraz p. Kucharski zmienia swoje stanowisko i żąda od nas 50 miljonów złp., co równa się więcej, niż $^{2}/_{11}$ wartości marek, znajdujących się w obiegu. W ten sposób p. Kucharski, wprowadziwszy chaos w tej dziedzinie i pokrzywdziwszy posiadaczy bonów, a jeszcze bardziej właścicieli oszczędności w P. K. O., która wypłaca należytości po kursie znacznie niższym od giełdowego — nawraca obecnie do przekreślonej przez siebie drogi.

P. Kucharski powołuje się w motywach na waloryzację życia gospodarczego, lecz rząd, do którego p. K. należy, nie wypełnia zobowiązań danych robotnikom odnośnie do przymusowego stosowania przez przedsiębiorców wskaźnika drożyźnianego, co wpłynęłoby do pewnego stopnia na częściową waloryzację płac robotniczych bez walki.

Wobec tego, że nie mamy pewności, czy p. Kucharski nie zmieni znowu swego stanowiska w sprawie bonów złotych; wobec tego, że nie mamy pewności, czy p. Kucharski nie pokrzywdzi tych, którzy dadzą państwu gotówkę wzamian za bony złote, wobec niedotrzymania przez Rząd przyrzeczeń, danych robotnikom — nie możemy głosować za tą ustawą, nie możemy ministrowi skarbu, zmieniającemu swoje plany, projekty i poglądy niemal codziennie, dawać 50 miljonów złotych, nie chcemy bowiem ułatwiać p. Kucharskiemu pozostawania na dotychczasowem stanowisku, czynienia dalszych eksperymentów i potęgowania chaosu.

Oprócz tow. Pączka przemawiali jeszcze p.p Rodziński, Poniatowski, Rozmaryn, Sanojca, referent p. Rymar (dwukrotnie), Michalak i inni.

Przed głosowaniem tow. Pączek postawił wniosek formalny, aby głosowanie nad ustawą odroczyć aż do czasu wniesienia przez Rząd ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika wzrostu drożyzny do płac robotniczych. W głosowaniu wniosek ten upadł.

Następnie przyjęto całą ustawę w II czytaniu, przyczem poprawki „Wyzwolenia" zostały odrzucone.

Wobec sprzeciwu tow. Pączka, trzecie czytanie nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym.

Następnie p. Kaczyński zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Po krótkiej debacie budżet ten, z małą zmianą, uchwalono.

W końcu przystąpiono do budżetu Sejmu i Senatu, referowanego również przez p. ks. Kaczyńskiego.

Wobec spóźnionej pory dyskusję nad tym ostatnim referatem przerwano.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 86.

Burzliwe posiedzenie.--Obsrukcja przeciw ustawie o parcelacji.

Sejm przystąpił wczoraj do obrad nad sprawą, która wywołała wybuch wielkiej namiętności na obu stronach Izby, głównie wśród stronnictw włościańskich. Po kilkumiesięcznych deliberacjach w komisji rolnej, po długich targach między Chjeną i Piastem, po nieustannych poszukiwaniach kompromisu, po groźbach i prośbach — ustawa o parcelacji i osadnictwie weszła wreszcie na porządek obrad plenum Izby. Ustawa ta ma być wykonaniem tego rozdziału paktu lanckorońskiego, który dotyczy wykonania reformy rolnej. Właściwie jest zaprzepaszczeniem zupełnem zasad reformy rolnej, uchwalonych wbrew stronnictwom chjeńskim w lipcu 1919 r., kiedy to pp. Witos, Dąbski i Osiecki wraz z całą lewicą śpiewali „O cześć, Wam panowie", protestując przeciwko zachłanności obszarników i kleru, przeciwko pp. Głąbińskiemu, Dubanowiczowi, Korfantemu. (Odsyłamy czytelników do doskonałego przemówienia tow. Kwapińskiego, który na podstawie liczb i faktów wykazał, jak większość rządowa zamierza za pomocą tej ustawy sprowadzić do zera znaczenie reformy rolnej dla małorolnego włościaństwa i dla bezrolnych).

Piastowcom, wprawdzie niezupełnie zadowolonym z projektu komisyjnego, zależy bardzo na tem, aby przed świętami jeszcze ustawa ta była uchwalona. Muszą przecież tym wyborcom, którzy im jeszcze pozostali wierni, wykazać, że pakt majowy nie był nic nieznaczącym świstkiem papieru, i że jaka taka nadzieja na otrzymanie ziemi po uchwaleniu tej ustawy może istnieć. Muszą coś „na Gwiazdkę" przynieść, żeby nie utracić resztki wpływów!

A z drugiej strony, stronnictwom lewicy, głównie „Wyzwoleniu" i P. P. S. zależy na tem, aby nie dopuścić do uchwalenia tego karykaturalnego projektu, tak dotkliwie krzywdzącego ludność pracującą wiejską. Pos. Poniatowski przemawiając przeciw ustawie imieniem „Wyzwolenia" postawił wniosek, aby Izba przeszła do porządku dziennego nad projektem komisyjnym — czyli odrzuciła go zgóry.

Po zgłoszeniu tego wniosku, kiedy powinno było nastąpić głosowanie nad nim, urzędujący wicemarszałek Z. Seyda udzielił głosu następnemu mówcy zapisanemu do ogólnej dyskusji, p. Greissowi z klubu Kat.-Lud. Na ławach Zw. Stron. Ludowych ukazanie się na mównicy p. Greissa wywołało gwałtowne protesty, okrzyki, bicie w pulpity.

(P. Poniatowski woła: Postawiłem wniosek formalny. P. Putek: No co tam z tym regulaminem?).

P. Greiss mówi pewien czas, ale w ciągłej wrzawie i biciu w pulpity nie słychać ani słowa.

P. Seyda przerywa posiedzenie na kilka minut.

Po przerwie znowu p. Greiss wchodzi na trybunę i znowu zrywa się wrzawa. Wreszcie wicemarszałek Seyda oznajmia w czasie pewnego uciszenia się, że p. Greiss chce przemawiać przeciw formalnemu wnioskowi. (Głosy na lewicy: A, to co innego). Istotnie p. Greiss w kilku słowach sprzeciwił się formalnemu wnioskowi p. Poniatowskiego, poczem przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Poniatowskiego głosowano przez drzwi. Za wnioskiem opowiedziało się 177 posłów, przeciw 190. Wniosek upadł.

Ogłoszenie tego wyniku wywołało ponowną wrzawę na ławach Wyzwolenia i systematyczne bicie w pulpity. Na mównicę tymczasem wszedł p. Greiss, ale wrzawa nie ustawała, owszem wzmagała się. Rozpoczęła się prawidłowa, konsekwentna obstrukcja. Wicem. Seyda bezradny stał za stołem prezydjalnym, szukając oczami najbardziej energicznych obstrukcjonistów. Prawica zachowywała się spokojnie. A mówca dyktował swe przemówienie stenografom. Trwało to prawie dwadzieścia minut; wrzawa ani na chwilę nie słabła.

Po skończeniu mowy p. Greissa wrzawę te wzmogły jeszcze demonstracyjne oklaski prawicy.

Nastała chwila względnej ciszy. Wicemarszałek Seyda korzysta z tego i przywołuje do porządku kilku posłów z „Wyzwolenia", poczem udziela głosu posłowi żydowskiemu Sommerscheinowi, który staje na mównicy i zabiera się do wygłoszenia przemówienia. Lecz i jemu „Wyzwolenie" nie pozwala mówić. Obstrukcja staje się jeszcze gwałtowniejsza, wrzawa i „pulpitowanie" (świeżo ukuty termin sejmowy) mocniejsze. P. Sommerschein kilkanaście razy powtarza: „Wysoki Sejmie... Wysoka Izbo" — ale na tem kończy. Widząc, że obstrukcja prowadzona będzie wytrwale p. Seyda proponuje przerwanie obrad nad ustawą parcelacyjną i przystąpienie do następnego punktu. Ale przeciwko tej propozycji p. Seydy protestują jego przyjaciele partyjni i piastowcy. P. Sommerschein ma „mówić" dalej, lecz wrzawa nie ustaje ani na chwilę. Zamiast bicia w pulpity, obstrukcjoniści zaczynają śpiewać: „O cześć Wam, panowie...". P. Sommerschein stoi i milczy. Ukraińcy śpiewają po ukraińsku.

P. Rudziński woła: „Panie marszałku, proszę przerwać posiedzenie", lecz wicem. Seyda powtarza: Głos ma p. Sommerschein. Hałas wzmaga się. Śpiew staje się głośniejszy.

Wice-marsz. Seyda wzywa posła Sommerscheina aby na chwilę zszedł z mównicy, potem oznajmia: Za przerywanie mówcy (głosy: Wcale nie mówił) przez hałasowanie, bicie w pulpity i śpiewanie wzywam do porządku z zapisaniem do protokułu, posłów: Zygmunta Nowickiego, Rudzińskiego, Sejba, Ćwiakowskiego, Nocznickiego, Fiderkiewicza i ks. Stankiewicza. *Pos. ks. Stankiewicz i p. Nocznicki* podchodzą do wice-marszałka z oświadczeniem, że w hałasach udziału nie brali. *P. Rudziński* woła: Kiepskich Pan ma donosicieli. P. *Bagiński:* Panie marszałku, szpiclowska obsługa źle działa.

Wice-marsz. Seyda cofa przywołanie do porządku posłów Nocznickiego i ks. Stankiewicza. Głosy na lewicy: Niech Pan marszałek poda nazwisko tego szpiega. Szpicla przywołać do porządku!

A hałas i bicie w pulpity trwają dalej..

Wice-m. Seyda oświadcza: Posłów Durę, Antoniego Wasyńczuka, Ballina, Wojewódzkiego i Putka, za to, że mimo przywołania ich do porządku, z zapisaniem do protokułu, przeszkadzali dalej mówcy, wykluczam z dzisiejszego posiedzenia. *(Pos. Putek:* Niebawem my Pana wykluczymy). Wzywam wymienionych posłów do opuszczenia sali.

Hałas tymczasem trwa dalej, aż p. Seyda zarządza krótką przerwę. Przerwa przeciągnęła się i trwała zgórą pół godziny. Podczas przerwy p.p. Rataj i Seyda naradzali się z p. Thuguttem i po wznowieniu obrad

P. Seyda oświadczył: Stwierdzam, że wykluczeni posłowie opuścili sale. Wobec tego, że p. Sommerschein oświadczył, że czuje się fizycznie i moralnie wyczerpanym i prosi o udzielenie mu głosu na jutrzejszem posiedzeniu, proponuję odłożenie dalszej dyskusji nad tą sprawą na jutro. Nie słyszę sprzeciwu, przystępujemy do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Znaleziono więc formułę, która zadowoliła całą Izbę. Obie strony wyszły z honorem z obstrukcji, która właściwie odniosła pełny sukces. Rozprawy nad parcelacją przecież odroczono.

***

Z licznych przemówień, wygłoszonych wczoraj w sprawie ustawy o parcelacji i osadnictwie, zasługuje na uwagę to, co powiedział p. *Dubanowicz* imieniem swego klubu: że klub jego przeciwny jest parcelacji dóbr kościelnych i martwej ręki, że wobec nieuwzględnienia w ustawie konieczności porozumienia się ze Stolicą Apostolską w tej sprawie, *Klub jego nie może głosować za ustawą*, jeżeli przed ostatecznem głosowaniem nie nastąpi uzyskanie przez Rząd zasadniczej zgody Stolicy Apostolskiej na przejęcie przez państwo dóbr kościelnych!

Ze zwolenników ustawy, poza urzędowym referentem, piastowcem *Makulskim*, który nazywa ustawę „ogromnym postępem na drodze realizacji (?!) reformy rolnej", przemawiał jeszcze endek *Staniszkis*. Ustawę uważa za kompromis „na rzecz jednego celu, istnienia Rządu większości polskiej". Kompromis dotyczy dóbr kościelnych i tu p. Staniszkis również domaga się uzyskania zgody Watykanu przed ostatecznem głosowaniem. Podoba się p. Staniszkisowi ustawa, bo załatwia sprawę zgodnie „z interesem gospodarczym kraju, a nie z punktu widzenia politycznego" Dodatnią (!) stroną jest i to, że nawołuje ziemian do „dobrowolnego" oddawania ziemi, i że dąży do utworzenia „mocnych i silnych" gospodarstw, a zarazem chroni przed parcelacją majątki przemysłowe. Wykonanie jednak ustawy uzależnia p. St. od przeprowadzenia sanacji skarbu.

Przeciwko ustawie przemawiali tow. Kwapiński (przemówienie podajemy osobno w streszczeniu) oraz p. *Poniatowski* (Wyzw.). Ostatni ten mówca słusznie wskazywał na to, że olbrzymia większość ludności wiejskiej nie ma własnego warsztatu pracy. Ustawę o wykonaniu reformy rolnej uchwalono w obliczu nawały bolszewickiej i kiedy niebezpieczeństwo minęło zorganizowano sabotaż tej reformy. Obecnie chcą stronnictwa rządowe zupełnie obalić reformę rolną i robi się to za pomocą ustawy o parcelacji która przekreśla zasady reformy. Oddaje się parcelację w ręce spółek, chce się zrobić parcelację dziką; nie dla tych, którzy ziemi potrzebują, lecz dla tych, którzy mogą za nią zapłacić. Zachowuje się tyle dla obszarników, że wobec tego nie znajdzie się gruntów dla małorolnych i bezrolnych. Sprawę oddaje się wyłącznie dobrej woli ziemian, a ministrowi reform rolnych udziela się nadmiernych pełnomocnictw. Zmierza się ku t. zw. „zdrowym" gospodarstwom chłopskim, które są gniazdem konserwatyzmu gospodarczego i zacofania. Wobec tego mówca uważa cały projekt za szkodliwy, za zaprzeczenie zasad reformy lipcowej i stawia wniosek o przejściu do porządku dziennego nad całą ustawą oraz o przedłożeniu noweli do ustawy o reformie rolnej, usuwającej przeszkody do jej wykonania.

***

Po przemówieniu p. Mączyńskiego (Ch. N.) w sprawie ustawy o służbie wojskowej, wobec spóźnionej pory obrady przerwano. Następne posiedzenie ma się odbyć dziś o godz. 3 po poł.

Do projektu komisyjnego o parcelacji wniesiono blisko 400 poprawek. Obrady więc nad tym projektem zapowiadają się bardzo długie. Posiedzenia sejmowe mają się odbywać codziennie do wtorku.

Kronika zagraniczna.

— 10 b. m. wybuchł w całej Austrji strajk powszechny pracowników poczty, telegrafu i telefonów. W strajku bierze udział ogół pracowników tych urzędów, przy solidarnem współdziałaniu organizacji wszystkich kierunków politycznych, obejmując 28 tys. osób Idzie tu o żądania ekonomiczne urzędników państwowych, na które rząd nie chce się zgodzić. O ile nie dojdzie do porozumienia strajkujących z rządem, strajk ma być rozszerzony na wszystkich urzędników państwowych, których liczba wynosi 113 tys.

Strajk pocztowo - telegraficzny jest całkowity. Wszystkie urzędy są nieczynne. Kolejarze wyrażają swą solidarność ze strajkującymi w ten sposób, że nie ładują pakunków pocztowych.

Rząd Seipla grozi dymisją, o ile Rada Narodowa (Sejm) nie przyjmie rządowego projektu o reformie płac urzędniczych. Rokowania rządu z przedstawicielami strajkujących nie doprowadziły dotychczas do porozumienia.

— Francuska Izba posłów zakończyła obrady w sprawie reformy ordynacji wyborczej. Utrzymano prawie bez zmiany dotychczasową ordynację zastosowaną poraz pierwszy w wyborach 1919 r Momentem ciekawszym obrad było przegłosowanie rządu w sprawie spornego art. 4, określającego okręgi wyborcze. Otóż radykali zgłosili wniosek, by art. 4 wyodrębnić narazie z obrad, by później osobno rozpatrzeć sprawę, czy nie należałoby, zgodnie z życzeniami lewicy, powrócić do dawnych, mniejszych okręgów. Wniosek ten przeszedł 15 głosami większości. Poincare wraz z większością komisji byli przeciwni temu wnioskowi, ponieważ jednak nie postawił sprawy zaufania do rządu, przegłosowanie tegoż nie pociągnie za sobą, politycznych skutków

— Organ francuskich komunistów „Humanite" drukuje rosyjskie dokumenty urzędowe z przed wojny, z których wynika, że Min. Skarbu subwencjonowało francuską prasę burżuazyjną, by ją pozyskać dla planów polityki carskiej. Dokumenty te, to dotychczas listy niejakiego Rafałowicza do rosyjskiego min. skarbu, kompromitujące szereg dzienników paryskich, jak „Figaro", „Gil Blas" i „Matin", jakoteż szereg redaktorów tych pism. „Matin" twierdzi, że dokumenty jego dotyczące, są fałszywe i zapowiada rozprawę sądową przeciwko „Humanite"

Rewelacje dziennika komunistycznego nie robią jednak żadnego wrażenia, gdy się zważy, że cała prasa komunistyczna Zachodu utrzymuje się wyłącznie prawie dzięki subsydjom bolszewickim. Kocioł bolszewicki nie ma prawa przyganiać garnkowi burżuazyjnemu.

— W Niemczech od 3 grudnia daje się zauważyć nieznaczny wprawdzie, ale trwały spadek cen artykułów żywnościowych. Indeks drożyźniany przedostatniego tygodnia wynosił — 1,3 proc.

— Sprawozdanie szwedzkich związków zawodowych za r. 1922 stwierdza, że związki przechodziły kryzys z powodu bezprzykładnego bezrobocia, jakie panowało w tym roku. Tak np. w lutym 1922 r. było 163 tys. bezrobotnych.

Ze sprawozdania szwajcarskich ziwązków zawod za r. 1922 wynika, że kryzys gospodarczy wpłynął na dalsze obniżenie liczby członków związków. 31 grudnia 1921 r. było 179291 członków, 31 grudnia 1922 r. zaś 154692, t. j. o 13,7 proc. mniej. W porównaniu ze stanem w r. 1919 i 1920 ubytek wynosi 30 proc. Należy tu jednak uwzględnić to, że także liczba zatrudnionych w przemyśle robotników spadła znacznie w tymże czasie, np. robotników fabrycznych o 20,15 proc.

W Berlinie było w dn. 1 grudnia 412 tys. częściowo lub zupełnie bezrobotnych, o 18,617 więcej, niż w tygodniu poprzednim.

— W komisji sejmu bawarskiego odbyła się obszerna dyskusja polityczna, w której przedstawiciele wszystkich bez wyjątku partji burżuazyjnych krytykowali Kahra, dając przez to dowód, jak niepopularny i znienawidzony jest ten dyktator nawet wśród reakcji bawarskiej.

Ku czci ś. p. prez. Narutowicza. Dn. 16 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali Rady Miejskiej, w obecności p. prez. Rzeczypospolitej, oraz przedstawicieli Sejmu, Senatu i Rządu, uroczysta żałobna akademja, zorganizowana przez komitet uczczenia ś. p. Gabryela Narutowicza w rocznicę jego tragicznego zgonu. Program uroczystości ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Kronika parlamentarna.

SPRAWA SEN. HAMMERLINGA.

Sąd senacki, wyznaczony dla badania sprawy sen. Hammerlinga zakończył już dochodzenie w tej sprawie. Wyrok ma być ogłoszony 21 b. m.

PROJEKT PRZYMUSOWEGO STOSOWANIA WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

Pod naciskiem posłów socjalistycznych, wyrażonym we wniosku nagłym tow. Żuławskiego i w przemówieniach tow. Pączka na wtorkowem posiedzeniu Sejmu i wczorajszym Komisji Budżetowej Rząd wniósł wreszcie wczoraj wieczorem projekt ustawy „o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych".

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej, pod przewodnictwem ks. Lutosławskiego, referował ks. Kubik z dubadecji o szeregu świątyń na kresach, które mają zmienić tytuł własności i przejść z powrotem na własność kościoła katolickiego. Pos. **Chrucki** (Ukr.) proponował nie rozpatrywać poszczególnych kościołów, lecz odłożyć wszystkie te drobne sprawy aż do uchwalenia zasadniczej ustawy o rewindykacji kościołów. Lewica poparła to żądanie. Prawica zgodziła się na żądanie posła Chruckiego, z wyłączeniem atoli jednej sprawy, mianowicie cerkwi **w Łucku, na Wołyniu.** Postanowiono wobec tego zażądać przyśpieszenia przedłożenia ustawy rewindykacyjnej przez ministerjum, lecz sprawę łucką rozpatrywać zaraz.

Referent ks. **Kubik** zażądał natychmiastowego przekazania rosyjskiej cerkwi - soboru w Łucku kościelnym władzom katolickim, powołując się na to, że: 1) był to dawniej kościół katolicki, 2) że liczebny układ wyznań w Łucku wymaga przysporzenia katolikom jeszcze jednej świątyni. Sprzeciwiali się temu energicznie posłowie Chrucki, oraz Bratuń z klubu ukr.

Ks. **Lutosławski** w gwałtownem przemówieniu piorunował na to, że Państwo nie umie widocznie na kresach podtrzymać swego „autorytetu", skoro ministerjum dwukrotnie wydawało rozporządzenia o przekazaniu cerkwi łuckiej katolikom, a wojewodowie rozporządzenia przecież nie wykonali. Niech prawosławni nie myślą, że Państwo Polskie to kpiny.

Tow. **Czapiński** wskazał, iż „autorytet" państwa jest rzeczą ważną, ale nie może być **mechanicznie** pojmowany. W państwie jest kilka miljonów prawosławnych i w interesie państwa leży, ażeby całkowita swoboda religijna była zagwarantowaną. Chyba może kto nie uznaje granic ryskich i uważa, że Wołyń należy zwrócić matuszce - Rosji... Są zdaje się tacy. Jeśli jednak stoimy na stanowisku interesów państwowych polskich w granicach obecnych i nie chcemy wschodnich terytorjów z ludnością prawosławną oddawać Rosji z powrotem, musimy całkowitą tolerancję religijną przeprowadzić. Wobec tego mówca wypowiada się, w myśl wniosku p. Chruckiego, za odłożeniem decyzji łuckiej aż do przedłożenia przez Rząd projektu ustawy rewindykacyjnej. Niepodobna na komisji rozpatrywać spraw poszczególnych kościołów: obie strony przedstawiają rzeczowe argumenty, których dokładnie zbadać na komisji niepodobna. Wobec tego, jeśli wniosek na odroczenie upadnie, lewica **wstrzymuje się** od głosowania.

Posłowie **Polakiewicz i Bagiński** z Wyzw. popierają wniosek na odroczenie, p.p. ks. **Wyrębowski i Prószyński** bronili wniosku ks. Kubika.

W głosowaniu wniosek na odroczenie upadł 12 głosami na 10. Został natomiast przyjęty wniosek referenta, przekazujący łucki sobór władzom katolickim.

KOMISJA SKARBOWA.

W dalszym ciągu dyskusji nad nowelą do podatku dochodowego komisja skarbowa zajęła się projektem rządowym, tyczącym się dodatku do podatku dochodowego dla ciał samorządowych.

Wedle dotychczas obowiązującej ustawy samorządy otrzymują 30% wpłaconego podatku dochodowego, a Warszawa 40%. Rząd zaproponował skreślenie tego postanowienia i wprowadzenie dodatku do podatku dochodowego dla samorządów w wysokości od 1% — 5%, opodatkowanego dochodu.

Przeciwko temu projektowi występowali z rozmaitych stanowisk, poza referentem pos. Wierzbickim, wszyscy mówcy.

Tow. **Diamand** zwrócił uwagę, że projekt rządowy zawiera jedynie ukryte podwyższenie podatku ze skalą degresywną, podczas, gdy skala obowiązującej ustawy jest progresywna. Niedostateczny wynik podatku dochodowego nie powstał z winy skali podatkowej, lecz jedynie z nieumiejętnego jego administrowania.

Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) wniósł, by miast proponowanego przez Rząd pozornego dodatku do podatku podwyższono podatek o 20%.

Tow. Moraczewski wniósł, by podwyżka ta nie tyczyła się pierwszych 5 stopni skali podatku wymierzonego robotnikom. Mimo sprzeciwu referenta i mimo wstrzymania się od głosu chadeków, wniosek tow. Moraczewskiego otrzymał większość głosów. Wniosek zaś pos. Łypacewicza został jednomyślnie przyjęty.

Przewodniczący odroczył dalszy ciąg dyskusji do piątku.

KOMISJA WOJSKOWA.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o obowiązkach i prawach oficerów polskiej marynarki wojskowej.

WNIOSEK

posła d-ra Hermana Diamanda i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie umów, zawartych przez Rząd z grupami przemysłowców, celem uzyskania zaliczek na podatek majątkowy.

Pierwotny projekt Rządu p. Sikorskiego zawierał postanowienia, że pierwszą ratę podatku majątkowego t. j. 150 miljonów franków winni podatnicy złożyć do Kasy skarbowej do końca grudnia r. b. Rząd p. Witosa odstąpił od tego projektu i zadowolił się śmiesznie małą zaliczką. Ministrowie skarbu, współurzędujący p.p. Kucharski i Korfanty zawierają teraz umowy z przemysłowcami, by dobrowolnie zaliczkę złożyli. Układy te odbywają się w zacisznym gabinecie p. Korfantego, a nazewnątrz dostają się jeno wiadomości, jakoby Rząd za dobrowolną zaliczkę czynił podatnikom daleko bardzo idące, a kosztowne koncesje. Ten sposób załatwiania spraw państwowych w jaskrawej znajduje się sprzeczności z rzekomymi zamiarami Rządu sanacji Skarbu. Opinja publiczna musi znać tajemnice gabinetów ministrów skarbu, umowy zawierane z przemysłowcami muszą być ujawnione tak w interesie Skarbu, jak i w interesie opinji Rządu.

Wobec tego wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd, ażeby bez zwłoki przedłożył umowy zawarte z podatnikami, celem uzyskania zaliczki na podatek majątkowy.

Warszawa, dnia 12 grudnia 1923 r.

Kronika polityczna.

ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SKARBU.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o mającej wkrótce nastąpić dymisji min. skarbu Kucharskiego potwierdza się. Odroczenie dymisji wywołane jest tem, że stronnictwa większości jeszcze się nie porozumiały co do osoby następcy p. Kucharskiego. Tekę skarbu uważa za „swoją" Zw. Lud. Nar., wobec czego kandydatura p. Michalskiego z klubu Dubanowicza, upada. Z endeków największe szanse zostania ministrem ma pos. Zdziechowski.

CIEKAWE WYZNANIE.

P. Smogorzewski pisze w „Gaz. Warszawskiej" w korespondencji z Paryża:

„O ile chodzi o dewizy z oszczędności robotników polskich we Francji pochodzące, sięgające dziś około miljona franków miesięcznie, to rząd polski niedawno dobrowolnie się wyzbył sposobu czerpania dewiz z tego źródła, **znosząc biuro przesyłek pieniężnych przy konsulacie centralnym w Paryżu, ku wielkiemu zadowoleniu polskich banków prywatnych, których obecnie jest we Francji już pięć".**

Tak to wyglądają mądre „redukcje", dokonywane przez p. Seydę! Nawet p. Smogorzewski nie mógł się tu powstrzymać od krytyki...

BOSEL POD BOKIEM KORFANTEGO.

„Prager Presse" donosi, że bankier wiedeński Bosel zakupił w Katowicach hotel „Monopol", gdzie ma być otwarta filja wiedeńskiego Union-Banku.

GEN. SZEPTYCKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 12 b. m. na posłuchaniu kierownika ministerjum spraw wojskowych gen. broni Szeptyckiego. (P.A.T.).

WIZYTA P. PREZYDENTA W SULEJÓWKU.

Dnia 12 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył osobiście życzenia imieninowe p. marszałkowej Piłsudskiej w Sulejówku (P. A. T.).

O ADMINISTRACJĘ SZKOLNĄ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Jak wiadomo, w dniu 16 maja r. b. Sejm śląski uchwalił ustawę w przedmiocie likwidacji administracji szkolnej na terenie Śląska Cieszyńskiego. Ogłoszenie powyższej ustawy nie odpowiadało wymogom śląskiej ustawy konstytucyjnej, wobec czego ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego poczyniło wszelkie kroki, potrzebne do przywrócenia na Śląsku Cieszyńskim w administracji szkolnej stanu, istniejącego przed wspomnianą na wstępie ustawą. (P. A. T.).

WYJAZD FRANCUSKIEGO GEN. CHAPUIS.

Opuszcza Warszawę około 16 b. m. szef misji francuskiej gen. Chapuis, współpracujący z kontrolą generalną w Polsce.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TELEGRAMY.

Po wyborach w Anglji.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Londyn, 12 grudnia. (P. A. T.). — Premjer Baldwin będzie musiał powołać nowych ludzi do objęcia 8 tek, z których siedm zawakowało wskutek rezultatów ostatnich wyborów, a jedna z powodu rezygnacji. Jak przypuszcza „Morning Post", rekonstrukcja gabinetu nastąpi jeszcze przed zwołaniem Izby.

POSIEDZENIE PARLAMENTU.

Londyn, 12 grudnia. (P. A. T.). — Posiedzenie nowego parlamentu, wyznaczone na dzień 8-go stycznia, odłożone będzie prawdopodobnie przynajmniej na tydzień.

KONFERENCJE.

Londyn, 12 grudnia. (P. A. T.). — W dalszym ciągu odbywanych konferencji premjer Baldwin konferował wczoraj z Asquithem, a następnie z Ramsay Mac Donaldem.

STANOWISKO LABOUR PARTY.

Londyn, 12 grudnia. (P. A. T.). — W związku z wczorajszemi decyzjami gabinetu Baldwina obradował dzisiaj komitet wykonawczy Labour Party. Po dyskusji uchwalono rezolucję, która postanawia, że frakcja parlamentarna Labour Party zatrzyma nadal stanowisko opozycji urzędowej w Izbie Gmin. Na wypadek konieczności powołania do steru nowego gabinetu z łona Labour Party — partja przyjmie na siebie odpowiedzialność za rządy krajem, nie uciekając się do kompromisów pod postacią jakiejkolwiek koalicji. Uchwalono dalej podjęcie kroków w celu zabezpieczenia partji środków finansowych na wypadek nowych wyborów. Uchwały partji przyjęte zostały przez kongres Trade Union.

SYTUACJA NIEWYJAŚNIONA.

Londyn, 12 grudnia. (PAT. PR.). Prasa angielska prawie jednomyślnie stwierdza, że obecnie nie może być mowy nietylko o koalicji partji konserwatywnej z liberałami, ale nawet porozumienie luźniejsze wydaje się między temi stronnictwami mało prawdopodobne. Dzienniki zaznaczają, że wczorajsza konferencja Baldwina z Asquithem miała jedynie charakter kurtuazyjny, premjer uważał bowiem za stosowne oznajmić osobiście Asquithowi o decyzji gabinetu pozostania przy władzy aż do otwarcia parlamentu. Taką samą rozmowę miał premjer z Ramsayem Macdonaldem.

Sprawa udziału Ameryki w Komitecie rzeczoznawców.

UDZIAŁ AMERYKI W KOMITECIE RZECZOZNAWCÓW.

Waszyngton, 12 grudnia. (PAT). Z Białego Domu zakomunikowano, że Stany Zjednoczone z prawdziwą radością będą spoglądały na fakt wzięcia udziału przez amerykanów w ankiecie, proponowanej przez komisję odszkodowań. Jednakowoż Stany Zjednoczone nie wyznaczą oficjalnie swoich reprezentantów, a jedynie zaaprobują wzięcie udziału w tej ankiecie ze strony rzeczoznawców amerykańskich w charakterze prywatnym.

OFICJALNE POTWIERDZENIE.

Londyn, 12 grudnia. (PAT. P.R.). Otrzymano tutaj oficjalne potwierdzenie rządu Stanów Zjednoczonych o postanowieniu wzięcia udziału w pracach komitetu rzeczoznawców. W Ameryce uważają, że obecnie następny krok ku urzeczywistnieniu projektu powołania komitetu rzeczoznawców należy do komisji odszkodowań. Przypuszczają również, że komisja zwoła pierwsze posiedzenie komitetu rzeczoznawców jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wiadomości z Niemiec.

KRYTYCZNA SYTUACJA.

Berlin, 21 grudnia. (PAT. PR.). Oddane do dyspozycji Rzeszy kredyty Banku Rentowego wyczerpują się. Wydatki przewyższyły już 400 miljonów i pomimo usiłowań ustalenia i pobrania podatków sytuacja obecna jest tego rodzaju, iż Rzesza nie może pokryć wydatków własnemi siłami. Pozostaje odwołanie się do nowych kredytów Banku Rentowego, co spowodowałoby zakończenie stabilizacji marki rentowej i nową inflację. Sfery centrowe oświadczają, że rząd musi się zdecydować, w jaki sposób zażąda pomocy zagranicy. Wobec nieudanych prób z komisją odszkodowań i konferencją ambasadorów byłoby zrozumiałem, aby w łonie rządu Rzeszy powstała myśl odwołania się za przykładem Austrji do Ligi Narodów.

DOKĄD MA TRWAĆ OKUPACJA?

Berlin, 12 grudnia. (PAT. PR.). Berlińska radiostacja rozesłała komunikat iskrowy, w którym donosi, jakoby francuski ambasador w Londynie Saint-Aulaire, przemawiając na bankiecie w klubie „United Wards", oświadczył, że Francja będzie pozostawała w zagłębiu Ruhry aż do chwili całkowitej spłaty odszkodowań.

MARKA RENTOWA NIE BĘDZIE WPROWADZONA NA TERENIE OKUPOWANYM.

Berlin, 12 grudnia. (PAT). (Wolff). Gabinet Rzeszy po ponownem dokładnem rozpatrzeniu położenia w obszarach okupowanych postanowił nie wprowadzać tam marki rentowej ze względu na niebezpieczeństwo konfiskowania jej przez władze okupacyjne.

Powstanie w Meksyku.

RUCH POWSTAŃCZY SŁABNIE.

Paryż, 12 grudnia. (PAT). Według doniesienia z Meksyku ruch powstańczy osłabł. W stolicy panuje spokój.

WYSADZENIE TORU KOLEJOWEGO.

Berlin, 12 grudnia. (PAT. PR.). Według doniesień z Meksyku powstańcy wysadzili w powietrze tor kolejowy w okolicy Lerdo, przerywając w ten sposób komunikację pomiędzy Paso a Meksykiem.

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Paryż, 12 grudnia. (P. A. T.). — Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów było poświęcone sprawom: uchodźców rosyjskich, niewolnictwa i ochrony mniejszości w republice litewskiej. W sprawie uchodźców rosyjskich Rada Ligi wysłuchała sprawozdania Hanotaux o organizacji szkolnictwa dla uchodźców rosyjskich w różnych krajach, poczem powzięta została uchwała zaproszenia członków Ligi Narodów oraz innych zainteresowanych rządów i udzielenia wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów dla sprawy uchodźców rosyjskich wszelkiej pomocy i ułatwień w celu repatrjacji tych uchodźców. Kwestja niewolnictwa została odłożona, w celu uprzedniego zbadania rozmaitych środków, jakie dotychczas były stosowane w celu zwalczania niewolnictwa. W kwestji obrony mniejszości na Litwie, po wysłuchaniu wyjaśnień Galwanauskasa, który zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski konwencji w sprawie mniejszości, Rada Ligi postanowiła uważać, że w ten sposób wchodzi w życie deklaracja, złożona 12 maja 1922 roku przez przedstawiciela Litwy w sprawie ochrony mniejszości w tym kraju, przyczem Rada Ligi uchwaliła, że zobowiązania tej deklaracji, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości pod względem rasy, religji, lub języka, znajdują się pod opieką i gwarancją Ligi Narodów.

Zamach w Lizbonie.

Lizbona, 12 grudnia. (PAT.) W dniu wczorajszym na pałac prezydenta republiki zorganizowany został atak przez żywioły skraine. Akcja ta miała na celu zmuszenie prezydenta do powołania nowego gabinetu. Atak odparto przy pomocy siły zbrojnej. Porządek został przywrócony.

Możliwość rozwiązania parlamentu we Włoszech.

Rzym, 12 grudnia. (PAT). W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia wszystkich klubów parlamentarnych w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się na skutek zamknięcia sesji parlamentarnej. Wszyscy nadal przewidują rozwiązanie parlamentu. Krążą pogłoski, iż w czasie, poprzedzającym dekret o rozwiązaniu, nastąpią pewne zmiany personalne w gabinecie, zmierzające do oparcia go na grupach, których udział przewidywany jest w przyszłym wyborczym bloku narodowym!

W niedzielę dn. 16.XII o g. 12 w poł. w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, odbędzie się

AKADEMJA KU CZCI GABRYELA NARUTOWICZA

w rocznicę jego śmierci.

Przemawiać będą posłowie: *N. Barlicki i Stanisław Thugut*. W części koncertowej wezmą udział artystki i artyści scen polskich oraz chór robotniczy.

Bilety w cenie od 75—300 000 mk. nabywać można w administracji „Robotnika", w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i w Sekretarjacie T.U.R., Warecka 7, od 5—7 po poł.

Wiadomości telegraficzne.

— Francuska Izba deputowanych zaleciła 440 głosami przeciwko 135 — uwzględnienie projektu, ustanawiającego głosowanie rodzinne, na podstawie którego ojciec rodziny dysponować będzie tylu głosami, ile ma dzieci niepełnoletnich.

— Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Poznaniu członkowie magistratu, dotknięci przemówieniem jednego z radnych, opuścili salę.

— Laureat nagrody Nobla profesor Fritz Pregl wygłosił wczoraj w Sztokholmie w auli Politechniki odczyt o swych metodach mikroanalitycznych. Jutro laureat Nobla doktór Hill wygłosi odczyt o zmęczeniu mięśniowem, zaś laureat Leate odczyt o teatrze irlandzkim.

— W Londynie podpisana została umowa, dotycząca utworzenia rosyjsko - brytyjskiego towarzystwa dla wywozu zboża. Kapitał zakładowy wynosi 100,000 funtów sterlingów.

— W Poznaniu w dniu dzisiejszym objął urzędowanie nowy wicewojewoda poznański p. Józef Nikodemowicz.

— Marszałek Foch wyjechał wczoraj z Paryża do Londynu.

Prowincja.

GRODZISK.

(Korespondencja własna).

Dn. 9 b. m. odbył się wiec sprawozdawczy tow. posła Dobrowolskiego w szczelnie wypełnionej sali.

Przemówienia tow. Dobrowolskiego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, uchwalając na zakończenie rezolucję, która wyraża uznanie klubowi posłów P. P. S. za jego dotychczasową działalność i stwierdza, że zebrani gotowi są w każdej chwili poprzeć swych posłów w walce z reakcją, aż do zwycięstwa.

Już wyszedł z druku

Kalendarz Robotniczy P. P. S.

na rok 1924

TREŚĆ KALENDARZA:

Calendarium. — Najważniejsze wydarzenia za rok ubiegły. — Kalendarzyk parlamentarny. — Rok 1923. — T. Hołówko: W 10-lecie wymarszu kadrówki. — Stanisław Posner: Zmartwychpowstała Międzynar. Robotnicza — Zofja Wojnarowska: Tragarze (wiersz). — Mieczysław Niedziałkowski: Faszyzm. — Stanisław Posner: Jan Jaurès. — Bolesław Limanowski: Mazury. — J. M. B.: Gabrjel Narutowicz. — Eustachy (St. Siedlecki): Z pięknych dni wolności 1905 r. — M Sokołowski: Zaniedbanie emigracji polskiej w St. Zjedn. — Kaz. Andrzej Jaworski: Poezje. — Ustawodawstwo społeczne. — Gottfryd Keller: Mała pasyjka (wiersz). — Emil Verhaeren: Wieczorem (wiersz). — Kącik naukowy. — St. Andrzej Radek: Jak Franek Dobry i Kuba Rajski pogodzili się. — Wilhelm Sturmfels. Akademja Pracy w Frankfurcie n/M. — Zygmunt Piotrowski: T. U. R. — Marja Przedborska: J. Rembowskiemu w pozgonnym hołdzie (wiersz). — M. W.: Jan Rembowski. — Bor.: Muzyka. — I. K.: Kino a kultura robotnicza. — Skibor: Sport. — Faber: Budujmy Domy Ludowe! — Henryk Heine: Szkic autobiograficzny. — Sprawy finansowe i gospodarcze: Budżety Rzeczypospolitej Polskiej. Inflacja pieniężna za rządów Chjeno-Witosa. — A. Pączek: Kto płaci największe podatki w Polsce? Sytuacja w ważniejszych działach produkcji. — Sprawy robotnicze: Polska Partja Socjalistyczna. Nasi zmarli. Ruch socjalistyczny zagranicą. Ruch zawodowy w Polsce. Międzynarodówka Zawodowa. — M. J.: Robotniczy ruch spółdzielczy w Polsce w r. 1923. Ruch spółdzielczy zagranicą. Płace zarobkowe a spadek waluty. Pośrednictwo pracy w P. U. P. P. Bezrobocie w Polsce. Emigracja w 1922 r. Z Międzynarodowego Biura Pracy. Śmiertelność wśród proletarjatu. — Roman Boski: Bezdomni. — Różne.

Cena egzemplarza do 20 grudnia — 450 tys. mk.

Rozmaitości.

Jaja dinozaura w banku.

W świecie naukowym wielkie wrażenie zrobiło odkrycie przez ekspedycję naukową amerykańską szkieletów dinosaura — przedpotopowego gadu — oraz tuzina skamieniałych jaj tego potwora. W swoim czasie o tem daliśmy wzmiankę.

Pisma podają zabawny szczegół. Oto kierownikowi ekspedycji, gdy przybył do Pekinu, zabrakło pieniędzy. Zwrócił się więc do banku z propozycją udzielenia mu pożyczki pod zastaw owych jaj.

Urzędnik bankowy pyta naiwnie:

— A czy to świeże jaja?

— Mniej więcej — odpowiada uczony — mają tylko 10 miljonów lat...

Urzędnik pożyczki odmówił.

Środek przeciwko sklerozie.

Profesor uniwersytetu praskiego, W. Mladejowski, wynalazł podobno lekarstwo, leczące skutecznie sklerozę (zwapnienie żył). Jest to preparat, złożony z kwasu krzemowego i wyciągu rosiczki, który aplikować można w sposób dwojaki: przez wstrzykiwanie lub przez wypijanie — w dozach. Jak donoszą pisma czeskie, nowe to lekarstwo, zastosowane w 85 wypadkach, dało pomyślne rezultaty.

Głosy czytelników.

Jak daleko sięga ignorancja niektórych nauczycieli.

Doskonałą ilustracją tego, do czego prowadzi obsadzanie przez nasze władze szkolne stanowisk nauczycielskich przez „swoich" ludzi, bez względu na ich kwalifikacje, jest następujący obrazek:

W jednem z seminarjów nauczycielskich w kuratorjum łódzkiem, nauczyciel tak odpowiada na stawiane mu pytanie: **Kogo nazywamy socjologiem?**

Odpowiedź: — **Socjolog to ten, co chce sobie byt poprawić. — Przykład: walki socjalno - religijne w Anglji.**

— Jaka jest różnica między socjologiem a socjalistą?

Odpowiedź: — **Socjalista to ten co jeszcze dalej idzie, bo urządza strajki.**

— Kogo nazywamy komunistą?

— Komunista to ten, co chce wszystko do góry nogami wywrócić.

Oto przykład niesłychanego nieuctwa człowieka, który nie ma tyle poczucia sumienności, by nie podejmować się rzeczy, do której nie jest przygotowany. I tego rodzaju bredniami zamula się mózgi młodzieży szkolnej.

Jak się przeprowadza redukcję w Warsz. Okręgowej Izbie Kontroli Państwa.

Warszawska okręgowa Izba Kontroli Państwa z dn. 30 listopada r. b. zwolniła ze służby znaczną część personelu urzędniczego.

Dekrety o zredukowaniu zostały doręczone zredukowanym **na tydzień przed zwolnieniem** (przed 30 listopada).

Zredukowani zostali podzieleni na dwie grupy: do pierwszej zaliczono takich, którzy jeszcze nie nabyli praw emerytalnych i ci w dniu 30 listopada otrzymali t. zw. odprawę w wysokości trzymiesięcznych poborów. Druga grupa obejmuje takich, którzy już nabyli prawo do emerytury i tacy w dn. 30 listopada, prócz dekretów o zwolnieniu, **nie otrzymali żadnego zasiłku pieniężnego.**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że redukcja dokonywa się obecnie na wszystkich urzędach, co uniemożliwia wprost otrzymanie nawet najskromniejszej posady; dalej — że załatwianie formalności, poprzedzających przyznanie i wypłatę emerytury, zajmie dużo czasu, to przyznać musimy, że los emerytowanych, wobec panującej obecnie i ciągle wzrastającej drożyzny, staje się istotnie rozpaczliwy. To pewne, że nie sprzedadzą mu w sklepie żywności bez pieniędzy, na zapewnienie — że kiedyś otrzyma emeryturę!!! Cóż począć ma z sobą nieszczęsny człowiek, który w ten sposób zostaje nagle skazany na śmierć głodową?

Należy jeszcze nadmienić, że wśród tych „emerytowanych" są ludzie w pełni sił i zdrowia, fachowcy i t. p. I wogóle — jakiemi względami kierowano się przy redukcji — wiedzą o tem tylko ci, od których zależy decyzja w tych sprawach.

Zredukowany.

Ruch robotniczy

Z życia partji

DO WIADOMOŚCI KOMITETÓW P. P. S.

Na mocy uchwały Komitetu Robotniczego P. P. S. w Białymstoku, został usunięty z organizacji Białostockiej, Antoni Godlewski za dezorganizacyjną działalność w organizacji.

Białostocki Komitet Robotniczy P. P. S.

W czwartek dn. 13 b. m.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W piątek dn. 14 b. m.

Dzielnica Praska — o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, tow. Tadeusz Szpotański wygłosi odczyt n. t. „Reakcja polska, a ruch robotniczy".

Dzielnica Powązki — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska — o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Tramwajowa org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się walne zebranie Tramwajowej org. P. P. S.

Kolejowa Organizacja P. P. S. o godz. 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowników P. P. S. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

WIELKI WIEC ROBOTNICZY.

W dn. 16 b. m. o godz. 10 rano, w podwórzu domu przy ul. Leszno 53, odbędzie się wielki wiec, zorganizowany przez Warsz. Radę Zw. Zaw. w sprawie postulatów ekonomicznych Kom. Centr., zamachów na wolność strajku i zgromadzeń i represji w stosunku do ruchu robotniczego.

Warsz. Rada Związków zawodowych.

— W piątek, 14 grudnia, o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się plenarne posiedzenie członków warsz. Rady Związków zawodowych.

Ze Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. W piątek dn. 14 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej.

Ze Zw. Metalowców. Dziś, w czwartek, o godz. 7 wiecz. punktualnie w lokalu Związku rob. przem. metalowego w Polsce, oddział Warszawa, ul. Leszno 53, odbędzie się odczyt tow. Brunera na t. „Jakie prawa ma robotnik w Kasie Chorych". Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Do wszystkich członków oddziału warszawskiego Związku Pracowników miejskich. Zarząd oddziału warszawskiego zawiadamia, że w dn. 16 b. m. o godz. 10 rano w sali gimnastycznej, Drewniana 8 (Szkoła Powszechna) odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawcze roczne z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum zebrania; 2) sprawozdanie: a) ogólne z działalności Związku za rok ubiegły, b) kasowe, c) gospodarcze, d) komisji rewizyjnej; 3) wybory władz zarządzających Związku; 4) sprawy bieżące i wolne wnioski. Zgodnie ze statutem Związku prawo udziału w zebraniu mają ci członkowie, którzy nie zalegli w opłatach przez trzy miesiące. Zalegający nie będą wpuszczani na salę; opłatę jednak można wnieść przed zebraniem przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy.

Ze Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zebranie Zarządu Z. N. M. S. i Delegatów na II zjazd odbędzie się w piątek dn. 14 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu T. U. R., Warecka 7.

Zebranie walne Z. N. M. S. odbędzie się w środę dn. 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Straży Kresowej, Nowy Świat 21. Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu i wybory nowego Zarządu.

Podziękowanie. Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka składa serdeczne podziękowanie Zw. Pracown. Gazowni za hojną ofiarę na gwiazdkę dla naszych dzieci.

Największy Kino-Teatr w Polsce

VARSOVIA

(dawniej „Colosseum")

Nowy Swiat 19

Po gruntownem odnowieniu w tych dniach **zostanie otwarty.**

UWAGA: Nowy Zarząd ma zapewniony cały szereg najwybitniejszych artystycznych obrazów.

Życie gospodarcze.

Ujawnienie zapasów artykułów żywnościowych.

12 grudnia komisarz rządu m. st. Warszawy Jarmułowicz podpisał następujące obwieszczenie: „Na podstawie rozporządzenia z. dn. 30 sierpnia 1923 r. oraz rozporządzenia min. spraw wewnętrznych z dnia 9 października 1923 r., zarządzam co następuje: Wszyscy hurtownicy, właściciele młynów oraz organizacje hurtowego zakupu i sprzedaży, tudzież domy handlowe, biura transportowe, banki i inne za wyłączeniem jedynie spółdzielni spożywczych i własnych składów wydziału zaopatrywania m. st. Warszawy winne ujawnić zapasy: żyta, pszenicy w ziarnie, mąki żytniej, pszennej i owsa, znajdujące się w ich posiadaniu w dniu 13 grudnia 1923 r. Zgłoszenia na piśmie zawierające dokładnie imię i nazwisko lub firmę, adres przedsiębiorstwa i składu, rodzaj, gatunek i ilość towaru w wadze metrycznej, winny być złożone do oddziału walki z lichwą kom. rządu (Szpitalna 7, pokój 32), najpóźniej do godz. 14 dn. 17 grudnia 1923 r. Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie karane na podstawie art. 4 ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r., oraz art. 1 rozp. Rady ministrów dn. 22 października 1923 r. grzywną do 200 miljonów mk. i aresztem do 3 miesięcy lub obu tymi karami łącznie".

Waloryzacja opłat publicznych.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa ta dotyczy również opłat celnych oraz kar i grzywien za przekroczenia celne. Waloryzacja opłat celnych polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej, wyrażone w markach złotych, oraz wszelkie inne należności celne w dotychczasowej ich wysokości zostaną wymierzone na podstawie franka złotego. Wymierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przerachowywane na marki polskie podług wartości franka złotego, urzędowo podawanego do wiadomości płatników za pomocą ogłoszeń, umieszczonych w widocznych miejscach przy kasach urzędów celnych. Cło można będzie uiszczać zarówno w markach polskich, obliczonych w sposób wyżej podany, jak i na życzenie stron, w złocie, zgodnie z wyraźnem brzmieniem taryfy celnej, w której stawki podane są w walucie złotej. Oczywiście, wybór sposobu uiszczania cła nie przysługuje interesantom w tych wypadkach, w których ustawa domaga się opłacania cła wyłącznie w monecie złotej. (PAT).

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dol. St Zjedn. 3975000—4015000—3935000.
Belgja 189000.
Holandja 1543500.
Kopenhaga 695000.
Londyn 17900000.
Paryż 218000.
Praga 116650.
Szwajcarja 707250 — 680000.
Wiedeń 57.
Włochy 179000 — 177000.
Złoty frank 788700

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykwintne **Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe** oraz **ubiory męskie**

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

CYRK Warszawski.

Dziś, 8 m. 15.

Wieczór Niezwykłych Nowości i Sensacji.

Fascynujący nowy program.

NA GWIAZDKĘ!

Wykwintne papiery listowe.

Pióra wieczne Waterman'a i in. firm. Kałamarze ozdobne. Cyrkle precyz. Albumy, teczki, portfele — skórzane poleca

MARY MILL

Marszałkowska 104, tel: 41-02, 41-20.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 5°0, najniższa 3°5; w Zakopanem pogodnie przy temperaturze rano —4°, najniższa — 5°, najwyższa onegdaj + 9°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady, temperatura w pobliżu 0° (miejscami przymrozki), wiatry lokalne.

Na głodne dzieci. Zgodnie z odezwą Komitetu p. n. „Chleb głodnym dzieciom" wydział powiatowy sejmiku Garwolińskiego przesłał w dn. 7-go grudnia r. b. na ręce Pani Prezydentowej Wojciechowskiej sumę mk. 30 miljonów.

Czasowe zamknięcie lombardu. Magistrat występuje do Rady miejskiej z wnioskiem nagłym, by do czasu zatwierdzenia nowej ustawy dla lombardu miejskiego zawiesić działalność obecnego lombardu w drodze niezwłocznego przerwania wydawania pożyczek na zastaw fantów. (!).

Ferje świąteczne. W myśl rozporządzenia Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ferje świąteczne rozpoczną się we wszystkich szkołach powszechnych, zawodowych, średnich oraz seminarjach w sobotę dn. 22 grudnia r. b. wobec czego ostatnim dniem zajęć przed ferjami będzie piątek 21 grudnia r. b. Ferje świąteczne skończą się we środę 2 stycznia 1924 r. Początek lekcji przypadnie na czwartek 3 stycznia 1924 roku.

Ferje świąteczne w armji. W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem M. S. Wojsk. zarządziło dwuokresowe urlopy dla oficerów i szeregowych. Pierwszy okres urlopowy rozpoczyna się dn. 22 b. m. i trwa do 27 grudnia włącznie; zaś drugi od 29 grudnia do 3 stycznia włącznie. W dni te urlopowe wliczone zostały również i dni jazdy. Niezależnie od urlopu w dniach 24, 25 i 26 grudnia oraz w dn. 1-go stycznia urzędowania niema. Według rozkazu ministra ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. szeregowych. (v).

Podwyższenie ceny druków pocztowych. Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje: z dn. 1 stycznia 1924 r. podwyższa się cenę sprzedażną druków płatnych, a mianowicie: kart pocztowych pojedyńczych do 5,000 mk. za sztukę; kart podwójnych do 10,000 mk. za sztukę; przekazy pocztowe, telegraficzne, adresy pomocnicze, deklaracje celne i blankiety telegraficzne nadawcze — do 10,000 mk. za sztukę.

Kwestjonarjusz międzynarodowego biura pracy. Min. Pracy i Op. Społ. otrzymało nadesłany przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie kwestjonarjusz w sprawie: 24-godzinnego odpoczynku robotników w hutach szklanych i wykorzystywania przez robotników wolnego czasu poza pracą zarobkową. Kwestje te będą tematem obrad najbliższej konferencji pracy w Genewie, jaka odbędzie się w pierwszym kwartale roku przyszłego Min. Pracy kwestjonarjusz powyższy przyjęło do bezpośredniego załatwienia i przystąpiło już do zbierania w powyższych sprawach informacyjnego materjału. (v).

Nowe kino „Varsovia".

Wkrótce Warszawie ma przybyć nowe kino. Będzie ono mieściło się w sali po „Colosseum" i zwać się ma „Varsovia". Nowy kinoteatr obliczony jest na 2,500 miejsc.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Fizyczne podstawy harmonji barw. Dn. 14 b. m. o godz. 8 wiecz., w sali Polskiego Klubu Artystycznego, hotel „Polonia", Al. Jerozolimskie 39. dr. Tadeusz Oryng wygłosi odczyt na temat: „Fizyczne podstawy harmonji barw" Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc Uczniów Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa.

Wiec oświatowy. Z inicjatywy Rady Rodzicielskiej I gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich odbędzie się w poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Związku handlowców (Sienna 16) wiec, na którym omawiane będą zagadnienia z dziedziny szkolnictwa: Polityka szkolna Rządu, sprawy oświatowe na terenie Sejmu, ustrój władz szkolnych, urzeczywistnienie powszechnej szkoły, walka z analfabetyzmem i t. p Przemawiać będą: senator tow. K. Praus, senator rektor St. Kalinowski, senator tow. dr. T. Kopciński, poseł Z. Nowicki, ob. S. Sempołowska, prof. dr H. Raabe i inni. Wobec doniosłości spraw, które będą poruszane, pożądany jest jaknajliczniejszy udział rodziców.

Stow. Wolnomyślicieli Polskich. Odczyt ob. J. Landaua n. t „Trwoga jako podstawa religji" odbędzie się w piątek 14 b. m. o godz 8 i pół wiecz. w lokalu S. W. P. przy ul. Królewskiej 16.

Stow. Harcerskie. W czwartek, dn. 13 b. m. o godz. 8 i pół odbędzie się w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 27 m. 16 zebranie dyskusyjne Stow. Harc. T. U. W. z referatem druha Wł. Sieroszewskiego p. t „Sprawa mniejszości narodowych w świetle etyki".

Polskie Towarzystwo Chemiczne. Dziś o g. 6 popoł. w Duż. Audytorjum Chemicznem Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego, na którem prof. Marjan Hlasko będzie miał odczyt pod tytułem: „O dysocjacji elektrolitycznej trójbromowodoru i trójjodowodoru" Odczyt prof. H. Lachsa „O budowie koloidów" nie odbędzie się.

WYPADKI.

Złodziej w roli żebraka. W szatni centralnych zakładów wojsk łączności przy ul. Chmielnej nr. 53a, skradziono chustkę wełnianą. Sprawcę kradzieży ujęto. Jest to Wiktor Osoliński, który przyszedł po jałmużnę, lecz skorzystawszy z chwilowej samotności w szatni usiłował dokonać kradzieży. Ustalono, że Osoliński był już karany kilkakrotnie za podobnego rodzaju kradzieże.

Śmierć przy pracy. Przy zbiegu ul. Franciszkańskiej i Nowiniarskiej, zajęty przy budowie czteropiętrowego domu spadł z rusztowania z wysokości III piętra 45-letni Stanisław Zacharski, cieśla. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie ciała oraz pęknięcie deski piersiowej. Zacharskiego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św Ducha, gdzie wkrótce zmarł.

Tragedja życiowa. W bramie domu nr. 63 przy ul. Pańskiej napił się niewiadomej trucizny w zamiarze samobójczym 30-letni Kazimierz Gołębiowski. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wybuch. 18-letni Wacław Kobus (Śniadeckich 21), znalazł zapał od granatu ręcznego i zaczął nim manipulować tak niefortunnie, że spowodował wybuch. Sprawca wybuchu doznał oberwania 2-ch palców lewej ręki oraz ma poranioną prawą rękę. Nadto poszwankowani zostali dwaj bracia Kobusa 20-letni Władysław i 4 i pół letni Stefan. Wszystkim ofiarom wybuchu pomocy udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

Orgje samochodowe. Na ul. Marszałkowskiej samochód osobowy, jadąc z zabronioną szybkością ul. Marszałkowską, przed domem 95 najechał na przechodzących przez środek jezdni Zofję Dworską i jej męża Józefa, naczelnika wydziału ministerjum spraw wewnętrznych. Sprawca przejechania zwiększył szybkość i umknął. Pomocy poszwankowanym udzielono w aptece Wierzbięta.

Z sądów.

O ucieczkę z więzienia Mokotowskiego i zabójstwo 3-ch dozorców.

O przestępstwo to oskarżony był 26-letni bandyta Antoni Dembisz, który odsiadywał w więzieniu mokotowskiem z mocy wyroku sądu okręgowego w Piotrkowie karę ciężkiego 10-letniego więzienia za liczne napady i rozboje.

Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie Dembisz we wrześniu r. z. — o czem pisaliśmy — został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Od wyroku tego — choć wciąż zrzekał się wyznaczanego mu z urzędu adwokata — założył skargę apelacyjną, prosząc o „darowanie mu życia", gdyż za wszystkie grzechy, spełnione dzięki bandytyzmowi kolegów więziennych już odpokutował.

Sąd apelacyjny pod przew. wice-prezesa Orłowskiego, sądząc tę sprawę onegdaj, wyrok I-ej instancji, skazujący Dembisza na karę śmierci utrzymał w swej mocy, odrzucając skargę bandyty.

(a).

Echa sprawy Hordliczki.

Jednocześnie prawie z ogłoszeniem w sądzie okręgowym motywów wyroku w sprawie skazanego na kilkoletnie więzienie Stefana Hordliczki za umyślne zabójstwo Hordliczkowej (drugiej żony ojca jego) — sąd apelacyjny rozważał skargę incydentalną tegoż Hordliczki w kwestji zmiany bezwzględnego środka zapobiegawczego i wypuszczenia go na wolność do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Sąd apelacyjny skargę odrzucił i decyzję sądu okręgowego w przedmiocie bezwzględnego zaaresztowania Hordliczki po zapadłym wyroku skazującym utrzymał w swej mocy.

Aresztowanie Rokossowskiego.

Wobec uwzględnienia protestu prokuratora przeciwko pozostawieniu na wolności Piotra Rokossowskiego za kaucją; został on onegdaj aresztowany.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Opowieści Hoffmana". Jutro „Dama Pikowa". W sobotę „Lohengrin".

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie abonamentowe „Poskromienie złośnicy". **Jutro przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych** „Warszawianka" i „Sędziowie". W sobotę o godz. 3 pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Sułkowskiego". Wieczorem w sobotę i niedzielę „Bogowie łakną krwi". W niedzielę o godz. 3 pp. przedstawienie popularne „Skąpca".

Reduta. Dziś „Nowy Don Kiszot". W piątek „Turoń".

Teatr Letni. Codziennie „Papa". W niedzielę o godz. 4 pp. „Dzwonek alarmowy".

Teatr Polski. Dziś premjera komedji Grubińskiego „Lampa Aladyna".

Teatr Komedja. Do końca tygodnia „Szwaczka z Luneville".

Teatr Mały. Codziennie „Okręt do Kanady".

Teatr Nowości. Codziennie „Katia tancerka" W sobotę premjera operetki Lehara „Żółty kaftan".

Operetka Wodewil. Codziennie „Dorina".

Teatr Praski. Dziś „Esmeralda"

Teatr im. Fredry. Do czwartku włącznie „Złodziej i jego mecenas". W piątek premjera „Ślubów panieńskich".

Teatr Popularny. Dziś wodewil w 3-ch aktach J. Okowkowskiego i J. Freunda p. t. „Królowa".

Teatr Qui pro Quo codziennie doskonały program składany.

Teatr „Stańczyk". Codziennie doskonały program 35-ty „Telefon 130-90". Początek o godzinie 9 m. 15

Wieczór czwartkowy. W czwartek 14 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym wieczór towarzyski dla członków i wprowadzonych gości. Tańce rozpoczną się o godz. 9, część artystyczna o 11-ej.

Odznaczenie kompozytora polskiego w Paryżu. Na konkursie międzynarodowym na utwór taneczny, ogłoszonym przez firmę wydawniczą A. de Smit w Paryżu, jury odznaczyło kompozycję „Blues" rodaka naszego p. Stefana Malinowskiego drugą nagrodą w kwocie 300 fr.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

PALACE.—„Tajemnica przystanku tramwajowego".

„Hrabina Paryża" zbierała zasłużone oklaski na wiosnę roku b., a wznowienie jej w jesieni przyjęte zostało z zadowoleniem przez wszystkich wielbicieli ekranu

W listopadzie r. ub. przez długie tygodnie bawił w „Palace" „Przystanek tramwajowy" — i znów wrócił na ekran.

Treść najbanalniejsza pod słońcem: bogaty hrabia uwodzi biedną dziewczynę („hrabia" — to brzmi romantycznie w przekonaniu p. Relidzyńskiego). Uwiedziona w przystępie rozpaczy rzuca się pod koła tramwaju. (Dziwne tylko, że czyni to na przystanku, gdzie przejechanie jest najtrudniejsze do wykonania). Za krzywdę mści się ex-narzeczony bohaterki, który nawpół obłąkany po stracie ukochanej, podrzyna brzytwą gardło uwodziciela.

Dramat wspaniały. Połowa warszawianek marzyła o wdzięcznej roli uwiedzionej — druga połowa zakochała się w panu Węgrzynie i Junoszy.

Gdyby tę treść ujęto umiejętnie, może film byłby nawet względnie interesujący, lecz p Relidzyński wziął się do tego niezdarnie („Niewolnica miłości" już mu potem lepiej poszła). Napisał siedem aktów, prolog i epilog, a każdy akt przeładował wszelkiego rodzaju „upiększeniami". Akcja przez to nie toczy się, lecz wlecze, a widz już w 3-im akcie czuje się zmęczony.

Obraz grano wybornie (lepiej niż „Niewolnicę miłości") i wykonano pod względem technicznym pierwszorzędnie. Zdjęcia są czyste, ładne w kolorycie i dobrze pomyślane.

Ika.

Sport.

Turniej szermierczy o mistrzostwo W. P

W dniu 13 grudnia r. b. rozpoczyna się w Warszawie pierwszy turniej szermierczy o mistrzostwo W P. Do turnieju zgłosiło się 53 zawodników. Najpierw odbędą się walki klasyfikacyjne, a następnie rozgrywki w „poule". Mistrzostwo W. P. przyznane zostanie za najlepszy łączny wynik w trzech broniach w „poule" (szabla, szpada, floret). Turniej rozegrany zostanie w Szkole Podchorążych (Al. Ujazdowskie) w ciągu trzech dni — 13, 14 i 15 grudnia, w godzinach od 9—1 i od 3—7 codziennie Na zakończenie turnieju, w sobotę dn. 15 grudnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się uroczysta akademja. Wstęp na turniej oraz na akademję dla wojskowych wolny, dla osób cywilnych za zaproszeniami i za kartkami wstępu, wydawanemi na miejscu w Szkole Podchorążych.

VIII LOTERJA PAŃSTWOWA.

Druga klasa. — Pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 60,000,000 nr. 39318.
Mk. 30,000,000 nr. 59248.
Mk. 15,000,000 nr 56468.
Mk. 9,000,000 n-ry: 87 63349.
Mk. 4,500,000 n-ry: 2672 5813 64936.
Mk. 2,400,000 n-ry: 23438 54352 71087 73213.
Mk. 1,500,000 n-ry: 8858 15818 22972 34406 71827.
Mk. 1,200,00 n-ry: 33313 39377 39922 46983 61581 71818.
Mk. 90,000 n-ry: 6685 34377 38341 57200.
Mk. 750,000 n-ry: 2920 14831 25590 32940 34942 43366 43595 52523 56885 58086 61811 40228 57715.

Wszystkim szczególnie urzędnikom **NA RATY PALTA, GARNITURY** gotowe i na zamówienia poleca największy w Warszawie magazyn ubiorów męskich **D. H. KURCAN** Długa 50 w podwórzu

Polski Dom Handlowy
Maciejowski & Artzt
Marszałkowska 127.
W dolnym magazynie
Wielka Wyprzedaż!!
resztek i materjałów wysortowanych
Okazja taniego kupna.
MATERJAŁY DAMSKIE, MĘSKIE — TOWARY BIAŁE.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 12 grudnia 1922 roku Sąd Pokoju w Kozienicach, rozpoznawszy na publicznem posiedzeniu sprawę z oskarżenia Antoniego Rzyckiego i Jana Matuszewskiego o lichwę na zasadzie art 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 i 32 Ust. z d. 2 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 449) i 62 art. Przep. o koszt. — Zawyrokował: Antoniego Rzyckiego, syna Karola i Jana Matuszewskiego syna Antoniego zamieszkałych we wsi i gminie Jedlnia, powiatu Kozienickiego skazuje się na karę grzywny po 5000 mar., a w razie niezamożności na zamianę aresztu po 5 dni i po 500 mar. opłat każdego.

Po uprawomocnieniu się wyroku krótką treść tegoż ogłosić zgodnie z art. 32 Ust. z d. 2|VII 1920 r.

Wyrok ten w swoim czasie uprawomocnił się.

Za zgodność z oryginałem świadczę

Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 9 grudnia 1922 r. Sąd Pokoju w Kozienicach. Obecni: Sędzia K. Męczyński; Ławnicy: Witkowski i Sobieszek, rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Antoniego Węgierskiego z art. 19 Ust. z dn. 2 lipca 1920 r. na zasadzie art. 19, 32 Ust. z d. 2 lipca 1920 r. 119, 121 i 122 art. U. P. K. 62 art. Przep. Tymcz. o koszt. POSTANAWIA w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Antoniego Węgierskiego skazuje się za pobieranie cen na słoninę prawie w dwójnasób niż wedle cennika sejmikowego na 20,000 mar. grzywny a w razie niezamożności na 10 dni aresztu, tudzież na uiszczenie 2000 mar. opłat sądowych. Krotką treść wyroku ogłosić zgodnie z art. 32 Ust. z dn. 2|VII 1920 r.

Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju (—) **K. Męczyński.**

Ławnicy (—) **Sobieszek, Witkowski.**

Wyrok ten stał się prawomocnym.

Za zgodność z oryginałem świadczę.

Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

WSZYSTKIM
Na Raty po cenach gotówkowych
OKRYCIA DAMSKIE UBIORY MĘSKIE
najprzedniejszej jakości wykwintnie wykonane.
Duży wybór gotowych futer męskich.
poleca firma **„DIVAT"** ZŁOTA 24.
P.p. Urzędnikom specjalne warunki.

Dr. S. Jermułowicz
b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu.
Chor. skóry, wener. płciowe, (niemoc). Lecz. pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera (lampa kwarcowa).
Od 12—2 i 5—7. Szkolna 8.

Dr. med. Lindenszat
Chor. wener. skóry, płciowe (niemoc). Chmielna 35, tel. 213-24, do 9, od 11—12 i od 4—8 w.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne i skórne Dr. Regelman, Obożna II, pierwszy dom przy Krakowskiem Przedmieściu, telefon 244-59, 5—7.

Baczność: palta zimowe 25 miljonów, futra 30 miljonów, kożuszki kryte 18 miljonów, jesionki 15 miljonów, garnitury od 15 miljonów w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej jak wszędzie. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski. Chmielna 49. Tel: 242-93 II p. Front.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Okulary, binokle, prezerwatywy „Venus", najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst", Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Zdemobilizowany sierżant W. P. prosi bardzo o pracę biurową lub administracyjną. Władam francuskim, jestem bardzo biegły rachunkowy, chętnie wyjadę. Łaskawe oferty do Adm. „Robotnika" pod „Skromne warunki".

Roman i Florentyna Kłoskowscy poszukują Józefa i Marji Łapińskich, lub ich dzieci Stanisławy, Seweryna albo Czesława. Ostatnia wiadomość od nich była otrzymana na początku pierwszego roku wojny światowej i zamieszkali wtenczas w Warszawie na ulicy Nowolipie № 69 mieszkania 15. Oni sami, lub ktokolwiekby o nich wiedział prosimy pisać na adres: Roman Kłoskowski, 3024 Bloomingdale Avenue, Chicago, Illinois, U. S. A.

Wyprzedaż kozetek gobelinowych po 10 miljonów oraz otomany. Żelazna 47, wejście przez Pańską z frontu. Tapicer.

65 MILJONÓW marek bekiesza męska na barankach, elegancka, reglan męski elegancki, zimowy 60 miljonów, palto jesienne, modne 20 miljonów. Sprzedam zaraz Piękna 64, mieszkania 11. Handlarze wyłączeni.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, zaszczycona najwyższemi nagrodami A. Wiśniewskiej. Niecała 12. Telefon 72-04. Filja: Błonie. Kurs nauczycielski i prywatny. Przy szkole dział modniarstwa. Patenty cechowe mistrzowskie, podmistrzowskie. Zapisy codziennie Kończącym posady.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Boraki. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.